

## Przestępstwa z ustawy prawo prasowe

Niezbyt szczęśliwy tytuł „Odpowiedzialność prawna” rozdziału 7 prawa prasowego (dalej pr.pr.) zdaje się wskazywać, że zamiarem ustawodawcy było uregulowanie w tej części rozdziału tych zasad odpowiedzialności, które nie mają charakteru odpowiedzialności dyscyplinarnej przed organami stowarzyszeń dziennikarskich. Konstatację tę potwierdza analiza treści rozdziału, z której wynika, że podjęto próbę analizy odpowiedzialności cywilnej i karnej, nie dotykając – co oczywiste – kwestii związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną. Stwierdzenie zawarte w art. 37 pr.pr., że do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, należy rozumieć w ten sposób, iż do odpowiedzialności karnej za przestępstwa określone w prawie prasowym stosuje się przepisy k.k. i k.p.k., a do odpowiedzialności cywilnej przepisy k.c. i k.p.c., chyba że prawo prasowe zawiera normy odrębnie regulujące, zarówno zasady odpowiedzialności, jak i karnej<sup>2</sup>. W doktrynie wyrażono pogląd, że stanowisko judykatury,

---

<sup>1</sup> Prof. zw. dr hab. prawa, kierownik Katedry Prawa Ochrony Własności Intelektualnej, prodziekan Wydziału Prawa SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny.

<sup>2</sup> W judykaturze na tle treści art. 37 pr.pr. jeszcze w wyroku z 8 lutego 1990 r. podkreślono, że wzajemna relacja przepisów z ustawy prawo prasowe i przepisów kodeksu cywilnego regulujących ochronę dóbr osobistych oparta jest kumulatywnym zbiegu przepisów, a więc możliwe jest kumulatywne albo alternatywne stosowania środków ochrony, przewidzianych w przepisach obu tych ustaw, przy czym wybór należy do osoby zainteresowanej. Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 1990 r. II CR 1303/89 OSNC 1991, nr 8–9, poz. 108. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy kilka miesięcy później w wyroku z 24 sierpnia 1990 r. II CR 405/90, LEX nr 37063, por. także: glosa do tegoż wyroku A. Zielińskiego, „Palestra” 1991, nr 8–9, s. 78 i n. W nawiązaniu do tych orzeczeń Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 7 grudnia 1993 r. zauważył, że podstawę dochodzenia wobec wydawcy roszczenia niemajątkowego, związanego z naruszeniem dobra osobistego w materiale prasowym, stanowi przepis art. 24 § 1 związku z art. 23 k.c. i art. 37 pr.pr. (III CZP 160/93 „Wokanda” 1994, nr 2, s. 1). W orzecznictwie przesądzono, że w świetle treści art. 37 pr.pr. do uprawnionego (poszkodowanego) należy prawo wyboru roszczenia lub roszczeń. Może on za tym dochodzić swoich praw bądź na podstawie art. 23 i 24 k.c. oraz stosownych przepisów prawa prasowego, bądź alternatywnie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego lub prawa prasowego, bądź też na podstawie przepisów kodeksu cywilnego i niektórych przepisów prawa prasowego łącznie. Wyrok Sądu Ape-

co do tego, że art. 37 pr.pr. dopuszcza stosowanie przepisów prawa prasowego i kodeksu cywilnego kumulatywnie, bądź alternatywnie w pewnych okolicznościach może być uznane za niekonsekwentne, wskazując że z jednej strony Sąd Najwyższy uznaje, że przepisy kodeksu cywilnego stanowią *lex generalis* w stosunku do norm prawa prasowego, z drugiej zaś w uchwale siedmiu sędziów odnosząc się do problemu statusu tajemnicy dziennikarskiej, ten sam sąd dowodził, że przepisy kodeksu postępowania karnego stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów prawa prasowego<sup>3</sup>.

Prawo prasowe nie przynosi definicji przestępstwa prasowego, pozostawiając tę kwestię doktrynie i judykaturze. Nie posługuje się też terminem przestępstwa prasowego, używając określenia „przestępstwa, o którym mowa w art. 45–49a pr.pr., oraz przestępstwa popełnione w prasie”<sup>4</sup>.

---

lacyjnego we Wrocławiu z 8 lutego 2013 r. I ACa 1346/12, LEX nr 1299032. Wskazano także w orzecznictwie, że jeśli doszło do naruszenia dóbr osobistych przez opublikowanie materiału prasowego, to zachodzi kumulatywny zbiór przepisów art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz art. 37 pr.pr., który dopuszcza kumulatywny lub alternatywny stosowanie środków ochrony, których wybór pozostawiono stronie powodowej. Wskazano także, że nie ma przeszkód, aby osoba, której dobra osobiste zostały naruszone opublikowanym materiałem prasowym, domagała się przeproszenia przez redakcję i żądała opublikowania tych przeprosin przez kierującego pracami redaktora oraz wydawcy w sytuacji, gdyby jego pozwanie okazało się niemożliwe. Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 r. I CSK 286/09, LEX nr 630167. Zwrócić także należy uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 5 czerwca 2009 r., w którym wskazano, że nie można uznać, że jedyne konkretne sformułowania zawarte w materiałach prasowych „mogą stanowić podstawę oceny w świetle art. 23, 24 k.c. oraz art. 12, 41, 37 i 38 pr.pr.” Za naruszające dobra osobiste może być bowiem uznana kompozycja artykułu, tytuły, podtytuły, zdjęcia o ile ich dobór i układ tworzy nieprawdziwy, godzący w dobra osobiste obraz osoby, której dotyczy. Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2009 r. I CSK 465/08, LEX nr 510611.

<sup>3</sup> Zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 833. Co do zasady podzielono jednak stanowisko judykatury.

<sup>4</sup> W świetle doktryny, przestępstwem prasowym jest każde przestępstwo popełnione przy użyciu słowa, w szczególności za pośrednictwem publikacji lub widowiska, godzące w cześć osoby, prestiż instytucji, prawdę, porządek prawny, wolność słowa. J. Sobczak, *Prawo prasowe...*, s. 826. W literaturze funkcjonuje także nieco odmienna definicja przestępstwa prasowego, zgodnie z którą „przestępstwem prasowym jest czyn polegający na opublikowaniu lub nieopublikowaniu materiału prasowego, który narusza granice wolności prasy przewidziane w obowiązującym ustawodawstwie”. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Prawo mediów*, Warszawa 2008, s. 731. W przeszłości dzielono przestępstwa prasowe na właściwe, zwane także porządkowo-prasowymi i niewłaściwe, popełniane w treści materiału prasowego. Niekiedy wyróżniano także trzecią grupę przestępstw prasowych określając ją mianem prasowych przestępstw tercjalnych. Zob. w tym przedmiocie: B. Olechnowicz

W treści rozdziału 7 ustawy prawo prasowe skodyfikowano przestępstwa prasowe w postaci zmuszania dziennikarza przemocą lub groźbą bezprawną do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej (art. 43 pr.pr.); utrudniania lub tłumienia krytyki prasowej (art. 44 pr.pr.); uchylania się od opublikowania komunikatu urzędowego, ogłoszenia sądu lub innego państwowego organu albo listu gończego (art. 47 pr.pr.); rozpowszechnianie materiału prasowego objętego przepisami o prasie zabezpieczonej jako dowód rzeczowy (art. 48 pr.pr.); naruszenie innych przepisów prawa prasowego (art. 49 pr.pr.); nieumyślnego dopuszczenia do opublikowania materiału prasowego, zawierającego znamiona przestępstwa prasowego (art. 49a pr.pr.). W przeszłości rozdział 7 pr.pr. obejmował jeszcze przestępstwo z art. 45 pr.pr., polegające na wydawaniu dziennika lub czasopisma bez rejestracji albo zawieszono, ale z mocy art. 54c pr.pr. czyn ten stał się wykroczeniem i ściganie jego następuje na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (jt. Dz.U. 2013, poz. 395).

Charakterystycznym przepisem modyfikującym zasady odpowiedzialności jest art. 41 pr.pr. stanowiący, że publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu – i jak wskazuje się w doktrynie dokonując wykładni tego przepisu – także Senatu i odpowiednich rad samorządu terytorialnego, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego, ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych oraz innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej<sup>5</sup> służy realizacji zadań określanych w art. 1 i pozostaje pod ochroną prawa<sup>6</sup>. Przepis ten stosuje się odpowiednio

---

*przestępstwo prasowe*, Wilno 1932, s. 37; J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Prawo mediów*, Warszawa 2005, s. 718; E. Czarny Drożdziejko, *Dziennikarskie dochodzenie prawdy a przestępstwo znieśławienia w środkach masowego komunikowania*, Kraków 2005, s. 207; eadem, *Przestępstwa prasowe*, Warszawa 2013, s. 81–83. Zob. szerzej w tym przedmiocie: J. Sobczak, *Przestępstwa czy przestępstwa popełniane przez dziennikarzy*, „Themis Polska Nova” 2013, nr 2 (5), s. 7–30.

<sup>5</sup> Por. J. Sobczak, *Kontratyp dozwolonej krytyki*, [w:] *Przestępstwa przeciwko czci i nieetykalności cielesnej*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2013, s. 250–312; idem, *Krytyka osób pełniących funkcję publiczną a kontratyp znieśławienia*, [w:] *Pomiędzy wolnością a odpowiedzialnością. Problemy współczesnych mediów*, t. II, red. R. Kowalczyk, W. Machura, J. Sobczak, Opole 2013, s. 7–33; idem, *Prawo do krytyki a kontratyp znieśławienia*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 2 (53), s. 45–70.

<sup>6</sup> Użyty przez ustawodawcę w treści art. 41 pr.pr. zwrot pozostaje pod ochroną prawa należy odczytywać jako wyłączenie bezprawności działania sprawcy, który uczynił zadość wymogom sformułowanym w tym przepisie, a więc którego publikacja była rzetelna, zgod-

do satyry i karykatury stąd określa się go jako kontratyp satyry i karykatury<sup>7</sup>. Kolejną modyfikację przynosi treść art. 42 pr.pr. uchylający odpowiedzialność redaktora za treść publikacji nadesłanych przez Polską Agencję Prasową<sup>8</sup>.

---

na z prawdą i zasadami współżycia społecznego. Przyjęcie innej wykładni tego przepisu oznaczałoby, że stanowi on normę pustą, pozbawioną znaczenia normatywnego. Taki stan rzeczy nakazuje sformułować pytanie o to czy granice prawne w odniesieniu do wszystkich tych gatunków są identyczne. Jasną jest rzeczą, iż łatwiej osiągnąć postulowaną przez art. 41 pr.pr. „zgodność z prawdą” i „rzetelność” w odniesieniu do sprawozdań. Nieco trudniej zachować ją dokonując krytyki (ujemnej oceny) jakichkolwiek dzieł lub działalności twórczej, zawodowej lub publicznej. Specyfika takich gatunków, jak karykatura bądź satyra w sposób istotny różni się od pozostałych wymienionych w dyspozycji art. 41 pr.pr. W tej sytuacji ustalenie granic satyry na poziomie abstrakcyjnym, w poderwaniu od konkretnego przypadku, jawi się jako niezwykle trudne – o ile nie wręcz niemożliwe. Generalnie, punktem wyjścia muszą być wspomniane wyżej wypracowane przez doktrynę i judykaturę granice przyjmowane dla krytyki (ujemnych ocen w rozumieniu art. 41 pr.pr.). Nie ulega wątpliwości, że w odniesieniu do satyry i karykatury granice te, z uwagi na specyfikę gatunku literackiego i formy ekspresji, należy rozszerzyć.

<sup>7</sup> Szerzej w kwestii ram prawnych satyry zob.: M. Gołda-Sobczak, *Ramy prawne satyry*, „Studia Iuridica” 2014, nr 59, s. 71–94; J. Sobczak, *Ramy prawne satyry politycznej*, [w:] *Fenomen radości*, red. A. Grzegorzczak, J. Grad, P. Szkudlarek, Poznań 2007, s. 209–240; idem: *Wolność sztuki w twórczości artystycznej satyry. Czy istnieje kontratyp sztuki? Regulacje europejskie a rozwiązania polskiego systemu prawnego*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, t.III, red. J. Jaskiernia, Warszawa 2014, s. 360–370.

<sup>8</sup> Zob. w tym przedmiocie wyrok Sądu Apelacyjnego z 5 października 2006 r. VI ACa 264/2006 OSA 2008, nr 9, poz. 29, LexisNexis, nr 182260, w którego uzasadnieniu zauważono, że informacje PAP należy traktować jako przekazy obiektywne i w pełni wiarygodne, nienakładające obowiązku weryfikacji prawdziwości otrzymanego przekazu. W literaturze podkreśla się, że powołanie się na przekaz innej agencji prasowej poza PAP nie czyni zażość wymogom art. 42 ust. 1 pr.pr. i w konsekwencji nie zwalnia od odpowiedzialności karnej i cywilnej. Uprzywilejowanie PAP jest wyrazem zaufania ustawodawcy do rzetelności informacji podawanych przez tę Agencję. Zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz...*, s. 867. Zauważyć należy, że treść art. 42 ust. 1 pr.pr. nie oznacza, że osoba lub podmiot, których dobra prawne zostały naruszone publikacją informacji, przekazanej przez PAP nie może dochodzić roszczeń. Winny być one jednak kierowane do PAP. W kwestii stratusu Polskiej Agencji Prasowej zob. ustawa z dnia 31 lipca 1997 r. Dz.U. 1997, nr 102, poz. 687 z późn. zm. Godzi się zauważyć, że w myśl art. 2 ust. 1 projektu ustawy o mediach narodowych Polska Agencja Prasowa uznana została za instytucję mediów narodowych. Jednocześnie z art. 21 projektu ustawy przepisy wprowadzające ustawę o mediach narodowych i ustawę o składce audiowizualnej wynika, że z dniem 1 lipca 2016 r. utraci moc ustawa z 31 lipca 1997 r. o Polskiej Agencji Prasowej. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 czerwca 2002 r. I ACa 1358/01 OSA 2004, nr 6, poz. 15.

W literaturze zwykło się przyjmować, że krytyka prasowa jest publiczną oceną, opartą na konfrontacji jakiegoś stanu rzeczywistego z przyjętymi założeniami. Zadaniem krytyki jest wzbogacenie wiedzy i świadomości, a nie wymierzanie sprawiedliwości – aczkolwiek opinie krytyczne mają charakter wartościujący i osądzający. Odpowiedzialna i skuteczna krytyka może stanowić ważny środek służący urealnieniu udziału obywateli w rządzeniu państwem. Może ona także stymulować wybory polityczne, gospodarcze, naukowe i artystyczne. W języku polskim słowo krytyka ma silny, emocjonalny ładunek negatywny i sprowadzana jest do oceny ujemnej, tak jakby z założenia krytyk wyrażał zawsze dezaprobatę wobec jakichś zjawisk lub zdarzeń. W ścisłym, a nie potocznym, tego słowa znaczeniu krytyka to analiza i ocena. Może ona przybierać formę pochwały, aprobaty, krytyki *sensu stricto* oraz dezaprobaty. Pochwała oznacza, że oceniający określony stan rzeczy uważa za optymalny, zbliżony do ideału. Aprobata uznaje pewną rzeczywistość lub działanie za właściwe i celowe, ale na tyle dalekie od ideału, że nie godne jeszcze pochwały. W ścisłym tego słowa znaczeniu krytyką jest analityczny sąd o rzeczywistości, z wyrażeniem wątpliwości co do potrzeby podjęcia określonych działań lub co do zasadności zaistnienia określonego stanu rzeczy, względnie wspierający lub negujący tego rodzaju potrzeby i zasadność. Krytyka może w końcu przybierać formę dezaprobaty, do której dochodzi wówczas, gdy przeprowadzając krytykę nie dostrzega żadnych pozytywnych stron zaistniałego stanu rzeczy. Świadomie prowadzona krytyka traktowana jest jako odrębne zadanie o charakterze politycznym, gospodarczym, naukowym, kulturalnym, artystycznym. Rozwija się wraz z kulturą, wskazując silne uzależnienie od świata wartości, norm etycznych, kanonów estetycznych i, w mniejszym stopniu, od poglądów politycznych.

Krytyka możliwa jest tylko w przypadku istnienia wolności prasy, słowa, wypowiedzi, przekonań i myśli. Przedmiotem działalności krytycznej może być każdy przejaw życia społecznego. Miarą krytyki są przy tym pewne zasadnicze i akceptowane przez ogół lub co najmniej część społeczeństwa założenia, które w sposób najogólniejszy określają stosowane kryteria ocen. Te założenia stwarzają między krytykującym a ogółem społeczeństwa, a czasem także między krytykującym a krytykowanym, określoną więź społeczną. Krytykujący z jednej strony stosuje ogólnie akceptowane założenia, z drugiej zaś stara się je zmienić, doprecyzować, uściślić. W skrajnych przypadkach krytyk proponuje własne kryteria aksjologiczne, a co za tym idzie – moralne, polityczne i estetyczne. Krytyka jest wyrazem pewnego dążenia do oceniania i kształtowania rzeczywistości. Znaczenie krytyki w życiu publicznym, jej po-

ziom i zasięg zależy od wielu czynników. W pierwszym rzędzie od warunków społeczno-ekonomicznych, stopnia świadomości prawnej i zaangażowania obywateli w sprawy publiczne, a także od ich stosunku do organów państwowych, władzy państwowej, a także od tego, jak władza odnosi się do zjawiska krytyki. W doktrynie przyjmuje się, iż krytyka obejmować powinna trzy kręgi tematyczne. Do pierwszego z nich zwykło się zaliczać wypowiedzi o charakterze dyskusyjnym, postulaty i propozycje syntetyczne, sygnalizujące potrzeby zmian w różnych dziedzinach życia. W tej sferze krytyka jest dyskusją polityczną. Drugi krąg to konfrontacja rzeczywistego stanu rzeczy z zamierzeniami, deklaracjami, obietnicami, programami oraz potrzebami społecznymi. Trzeci krąg odnosi się do spraw incydentalnych, ma charakter interwencyjny, mocno spersonalizowany, jego przedmiotem bywa niegospodarność, nieodpowiedzialność, brak kompetencji i niedbalstwo<sup>9</sup>.

Krytyka naukowa i literacka – które nie stanowią tu podstawowego przedmiotu rozważań – ma na celu analizę dzieł z punktu widzenia ich poprawności formalnej, merytorycznej, wartości poznawczej, estetycznej i praktycznej przydatności. Krytyka odgrywa rolę czynnika inspirującego doskonalenie układu społecznego, politycznego i gospodarczego. Stanowi czynnik presji wobec adresata lub adresatów krytyki. Jest też czynnikiem rozwoju i kształtowania stosunków społecznych i ekonomicznych. Przyczynia się do eliminowania ujemnych zjawisk w tych sferach, wpływając na poprawę klimatu społeczno-politycznego oraz na tworzenie atmosfery wiarygodności i zaufania<sup>10</sup>.

Wolność krytyki jest częścią wolności słowa, stanowi przy tym okoliczność uchylającą odpowiedzialność prawną (kontratyp art. 41 pr.pr.). Ujemne oceny dzieł naukowych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służą realizacji zadań prasy określonych w art. 1 pr. prs. i w związku z tym pozostają pod ochroną prawa. Zasada ta, z mocy art. 54b pr.pr., rozciągnięta została na wszelkie przekazy o charakterze krytycznym zamieszczone w innych niż prasa środkach przeznaczonych do rozpowszechniania niezależnie od

<sup>9</sup> J. Sobczak, *Prawo prasowe...*, s. 253–259; K. Pawelec, *Wybrane aspekty krytyki prasowej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Problemy Praworządności” 1965, nr 4–5, s. 37; A. Piekara, *Prawne i społeczne aspekty krytyki prasowej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, nr 4, s. 64 i n.

<sup>10</sup> Sporne w literaturze wydaje się być to, czy w odniesieniu do takiej krytyki sąd może rozstrzygać o słuszności zarzutu, czy też jedynie o formie krytyki. Zob.: W. Wolter, *Krytyka naukowa i obraza czci*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1929, nr 14–15, s. 3–16; M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963, s. 506 i n.; I. Dobosz, *Krytyka w czasopiśmie naukowych*, „Ośrodek Badań Prasoznawczych” 1979, *passim*; także *Krytyka w recenzjach i polemikach naukowych*, „Nauka Polska” 1980, nr 6, s. 47 i n.

techniki przekazu w szczególności na publikacje nieperiodyczne, inne wytwory druku, wizji i fonii. Tym samym wolność krytyki rozciągnięto na wydawnictwa książkowe, tzw. publikacje prasopodobne, nieperiodyczne, wideokasety, płyty gramofonowe, CD-ROMy, taśmy magnetofonowe, a także na przekaz internetowy. Oczywiście przedmiotem kontratypu będzie tylko negatywna ocena dzieła bądź działalności publicznej. Ważną rzeczą jest, aby była ona skierowana *ad rem*, a nie *ad personam*. Szerzej w tym przedmiocie por. niżej uwagi do art. 41 pr.pr.

Tłumienie krytyki bądź utrudnianie jej stanowi przestępstwo sformułowane w art. 44 ust. 1 i 2 pr.pr. Udzielanie informacji prasie nie może spowodować dla nikogo ujemnych konsekwencji, pod warunkiem że osoba informująca działa w granicach prawem dozwolonych, a przekazywane informacje nie miały charakteru bezprawnego. Bezprawnymi są zarówno informacje nieprawdziwe, zniesławiające, jak i naruszające dobra osób trzecich.

O kwalifikacji zarzutu krytycznego, jako oceny albo stwierdzenia faktu decyduje ustalenie natężenia w wypowiedzi krytycznej elementów oceniających. Przy dokumentowaniu takiego ustalenia użyteczne jest posługiwanie się wzorcem przeciętnego słuchacza lub czytelnika w celu rozstrzygnięcia pytania czy dana wypowiedź ma, z punktu widzenia takiego słuchacza lub czytelnika, przynajmniej w części charakter sprawdzalnego stwierdzenia faktów, czy też w jej treści przeważają subiektywne oceny. Stawiający i rozpowszechniający ujemne oceny o dziele, działalności lub postępowaniu innej osoby przekracza granice dozwolonej krytyki, jeżeli zasadniczym motywem jego działania jest poniżenie osoby krytykowanej w opinii innych. Przekracza granice dozwolonej krytyki, kto podnosi (także rozpowszechnia) zarzuty krytyczne, zawierające zwroty uznane za obraźliwe<sup>11</sup>. W ocenach stosowności sformułowania zarzutu krytycznego należy uwzględniać działalność celu krytyki, jej rodzaj i okoliczności, w jakich następuje.

Prawo do krytyki przysługujące dziennikarzowi, nie może przeradzać się w formułowanie inwektyw i pomówień pod adresem funkcjonariuszy państwa. Działalność każdego organu państwa może być oceniana przez dziennikarzy, a opinia publiczna ma prawo być informowana o ewentualnych nieprawidłowościach.

---

<sup>11</sup> W ocenie stosowności sformułowania zarzutu krytycznego należy uwzględniać cel krytyki, jej rodzaj oraz okoliczności w jakich ją sformułowano. Krytyka nie korzysta z ochrony, gdy jest krytyką *ad personem*. Zob. J.D. Sieńczyło-Chlabicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r. II CKN 1293/00*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 4, s. 116. Zob. także Wyrok Sadu Apelacyjnego w Krakowie z 12 stycznia 1994 r., I ACr 314/93.

wościach. Nie zwalnia to dziennikarza od tego, aby jego wypowiedzi miały charakter bezstronny szczególnie wtedy, gdy dotyczą faktów. Działalność organów wymiaru sprawiedliwości, choć nie jest ona wyjęta spod publicznej kontroli, to musi być chroniona przed niszczącymi, bezpodstawnymi atakami dziennikarzy<sup>12</sup>. Rozszerzone granice dopuszczalnej krytyki osób sprawujących funkcje publiczne nie pozwalają na publikowanie nieprawdy ani na nierzetelne wykorzystywanie materiałów prasowych<sup>13</sup>. Wolność prasy w żadnym wypadku

<sup>12</sup> Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2003 r., V KK 195/03, OSNKW 2004, z. 3, poz. 25.

<sup>13</sup> W judykaturze w ślad za orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje się, że granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do osób sprawujących funkcje publiczne są szersze niż do innych obywateli. Wobec polityków dopuszczalne jest używanie twardszych słów, bardziej stanowczych ocen, ostrzejszej satyry. Krytyka nie może jednak naruszyć godności człowieka. Rozszerzone granice dopuszczalnej krytyki osób sprawujących funkcje publiczne nie pozwalają na publikację nieprawdy ani na nierzetelne wykorzystywanie materiałów prasowych. Zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 kwietnia 2015 r. I ACa 971/14 LEX nr 1740661. Zauważa się także w odniesieniu do publikowania informacji o życiu prywatnym osób pełniących funkcje publiczne, że pewne informacje o życiu prywatnym takich osób nie tylko nie mogą, ale wręcz nie powinny być publikowane. Interes obywatela nie może być identyfikowany z prawem do posiadania wiedzy o życiu prywatnym i osobistym polityków dla samej satysfakcji, ingerowania w ten sposób w ich prywatność. Może być ewentualnie pojmowany, jako instrument pozwalający na weryfikację ich wiarygodności i prawdomówności. Zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 czerwca 2014 r. I ACa 2006/14, LEX nr 1504361. W tę linię orzecznictwa wpisuje się także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2008 r. VI ACa 1648/07, LEX nr 486304, w którego uzasadnieniu stwierdzono, że publikowanie informacji o naruszaniu określonych wartości w działalności publicznej lub w życiu prywatnym przez osobę, w której działalność publiczna wiąże się z ich prezentacją, pozbawione jest cech bezprawności. Wskazuje się jednak, że środki społecznego przekazu realizując cele moralizatorskie nie mogą wkraczać w sferę prywatności człowieka powołując się na prawo informowania społeczeństwa o wszelkich zdarzeniach. Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 czerwca 2011 r. I ACa 477/11, LEX nr 898647. Podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1990 r. I CR 575/90, LEX nr 5345. Zob. także wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zob. *Katamadze v. Gruzji*, decyzja z dnia 14 kwietnia 2006 r., skarga nr 69857/01, <http://hudoc.echr.coe.int/eng#%22fulltext%22:%2269857/01%22,%22documentcollectionid%22:%22GRANDCHAMBER%22,%22CHAMBER%22,%22DECISIONS%22,%22itemid%22:%22001-72758%22> [dostęp: 5.06.2016]; *Leśnik v. Słowacji*, orzeczenie z dnia 11 marca 2003 r. skarga nr 35640/97, <http://hudoc.echr.coe.int/eng#%22fulltext%22:%2235640/97%22,%22documentcollectionid%22:%22GRANDCHAMBER%22,%22CHAMBER%22,%22itemid%22:%22001-60974%22> [dostęp: 5.06.2016]; *Keller v. Węgrom*, decyzja Izby z 4 kwietnia 2006 r., skarga nr 33352/02, <http://hudoc.echr.coe.int/eng#%22fullte>



nie oznacza prawa do krytyki opartej na nieprawdziwych lub niesprawdzonych zarzutach.

Przestępstwem przewidzianym w art. 44 ust. 1 pr.pr. jest utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej. Natomiast przestępstwem z art. 44 ust. 2 jest działanie na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie przy jednoczesnym nadużyciu przez sprawcę swojego stanowiska lub funkcji. Działanie przestępne w odniesieniu do czynu z art. 44 ust. 1 pr.pr. polega na utrudnianiu lub tłumieniu krytyki prasowej w granicach poprzednio omówionych. Krytyką prasową jest rzetelne, zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego i prawem przedstawianie ujemnych ocen i zjawisk. Granice krytyki określają: Konstytucja, przepisy prawa prasowego, cywilnego i karnego, a także zasady współżycia społecznego. Może ono przyjmować różne postacie: od przeszkadzania w zbieraniu materiałów krytycznych do groźby bezprawnej włącznie. Skierowane może być wobec osoby krytykującej, udzielającej informacji, zbierającej informacje, pracowników redakcji itp. Oba znamiona tego przepisu – „utrudnia” i „tłumi” krytykę są na tyle pojemne, że pozwalają objąć różne sposoby ograniczania krytyki prasowej. Zakreślanie granic krytyki należy uznać za jej utrudnianie, a nawet tłumienie. Tłumieniem krytyki – w rozumieniu art. 44 ust. 1 pr.pr. – będzie stawianie przeszkód dziennikarzowi w zbieraniu krytycznych materiałów, w tym utrudnianie dostępu do informacji publicznej<sup>14</sup>. Może to być na przykład polecenie zakazujące wydania dziennikarzowi określonych dokumentów. Tłumieniem będą również interwencje w redakcji mające na celu uniemożliwienie przedstawienia w artykule lub audycji zbieranych, krytycznych materiałów. Jeżeli interwencja zawiera znamiona groźby bezprawnej wobec dziennikarza, wówczas jest popełniony czyn z art. 43 pr.pr.

Przestępstwo stypizowane w ust. 1 art. 44 pr.pr. to przestępstwo powszechne, którego dopuścić się może każdy. Przestępstwo z art. 44 ust. 2 pr.pr. jest przestępstwem indywidualnym. Może je popełnić tylko osoba zajmująca określone stanowisko lub pełniąca funkcje. Nie chodzi o jakiekolwiek stanowiska lub funkcje, a tylko takie, które sprawca może nadużyć działając na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie. Dla wyczerpania znamion przestępstwa z art. 44 ust. 2 pr.pr. konieczne jest, aby sprawca nadużył swojego stanowiska lub funkcji i aby krytyka została opubli-

---

xt%22:[%2233352/02%22],%22documentcollectionid%22:[%22GRANDCHAMBER%22,%22CHAMBER%22,%22DECISIONS%22],%22itemid%22:[%22001-75126%22]} [dostęp: 5.06.2016].

<sup>14</sup> W kwestii tej zob. P. Szostakiewicz, *Ochrona powszechnego dostępu do informacji*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 5, s. 78–81.

kowana, a celem tej publikacji był społecznie uzasadniony interes. Znamiona z art. 44 ust. 2 pr.pr. wyczerpuje także szykanowanie dziennikarza, który krytykę prasową przygotował albo tego, który skierował ją do publikacji. Szykanowanie takie może przybrać różne formy, np. zwolnienia z pracy dziennikarza, odwołania redaktora naczelnego, niezapraszania dziennikarza na publiczne konferencje prasowe, odmawiania mu wstępu na takie konferencje, ignorowanie jego pytań. Warunkiem odpowiedzialności jest to, aby takie zachowanie było skutkiem opublikowania w społecznie uzasadnionym interesie krytyki prasowej. Krytyka taka niekoniecznie musi być przy tym zasadna, a sformułowane zarzuty – prawdziwe. Nie stanowi natomiast przestępstwa z art. 44 ust. 2 pr.pr. wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec pracownika, który świadomie udzielił prasie fałszywych informacji bądź zwolnienie dziennikarza z pracy lub odwołanie redaktora naczelnego za świadome opublikowanie materiału nieprawdziwego. Utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej (art. 44 ust. 1 pr.pr.) jest przestępstwem formalnym, gdyż jest ono już dokonane z chwilą utrudniania lub tłumienia krytyki, a więc dla wyczerpania jego znamion nie jest konieczne zaistnienie skutku, wystarczającym jest „działanie na szkodę”<sup>15</sup>.

Przestępstwa z art. 44 pr.pr. popełnione być mogą z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym, chociaż trudne do przyjęcia jest, aby sprawca tylko przewidywał i godził się na to, że działa na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej. W znamionach „utrudniania i tłumienia” krytyki mieszczą się różne sposoby jej ograniczania. Działanie przestępne może przy-

<sup>15</sup> M. Mozgawa słusznie stwierdza, że w przepisie art. 44 ust. 2 pr.pr. został zdecydowanie zawężony krąg możliwych podmiotów sprawczych, gdyż jest to przestępstwo indywidualne. Podkreśla jednak, że sposób określenia podmiotu nie jest precyzyjny i w grę może wejść jedynie taki sprawca, który nadużył swojego stanowiska bądź funkcji. Podkreśla przy tym, że największe znaczenie będą miały osoby zajmujące stanowiska kierownicze w organach administracji, stanowiska redaktorów naczelnych oraz pełniące funkcje w organizacjach politycznych bądź społecznych. Zob. M. Mozgawa, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa prasowe. Analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 5, s. 11–73. Autor ten w innym miejscu prezentuje stanowisko, że tłumienie krytyki jest przestępstwem skutkowym, a skutkiem jest to, że określony materiał krytyczny nie ukazał się w ogóle lub ukazał się w wersji zmodyfikowanej (okrojonej). W przypadku, gdy zachowanie sprawcy nie doprowadziło do takiego skutku w grę może wejść odpowiedzialność za usiłowanie przestępstwa z art. 44 ust. 1 pr.pr. Zob. M. Mozgawa, *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko własności intelektualnej*, [w:] *Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, t. XI: *System prawa karnego*, red. M. Bojarski, Warszawa 2014, s. 588. Za formalnym charakterem tego przestępstwa opowiadają się: Z. Szczurek, *Przepisy karne prawa prasowego chroniące działalność dziennikarza*, „Nowe Prawo” 1990, nr 7–9, s. 129; W. Kotowski, B. Kurzępa, *Przestępstwa pozakodeksowe. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 588.

mować różne postacie: przeszkadzania w zbieraniu materiałów, wprowadzania w błąd, zastraszania informatorów, prześladowania dziennikarza – zarówno przez kierownictwo redakcji, jak i przez inne osoby zainteresowane w tłumieniu krytyki. O szczególnej wadze, jaką przywiązuje ustawodawca do ścigania przestępstw z art. 44 pr.pr. świadczy fakt, że jakkolwiek czyn ten ma charakter występku, a nie zbrodni i zagrożony jest stosunkowo łagodną karą ograniczenia wolności albo grzywny, to jednak sądem właściwym do rozpoznania spraw stypizowanych w tym artykule jest sąd okręgowy<sup>16</sup>.

W użytym w treści art. 44 ust. 2 pr.pr. stwierdzeniu „w społecznie uzasadnionym interesie” zdają się pobrzmiewać treści zawarte w art. 179 § 2 pkt 1 k.k. z 1969 r. Pamiętać przy tym należy, iż kontratyp z obecnie obowiązującego art. 213 § 2 k.k. z 1997 r. nie obejmuje przesłanki dobrej wiary pomawiającego, którą przewidywał odpowiadający mu art. 179 k.k. z 1969 r. Utrudnianiem krytyki jest przede wszystkim podejmowanie działań stwarzających przeszkody na etapie zbierania materiałów, w tym także bezzasadna odmowa informacji i dokumentów, wydanie zakazu udzielania informacji prasie przez pracowników, zabronienie pracownikom kontaktów z dziennikarzami<sup>17</sup>.

Publikowanie materiałów prasowych może naruszać dobra chronione przepisami kodeksu karnego rodząc odpowiedzialność karną oraz jednocześnie lub niezależnie od tego dobra, na straży których stoją przepisy kodeksu cywilnego, zwłaszcza dobra osobiste godząc w pierwszym rzędzie w dobre imię, cześć, godność, wizerunek, prawo do prywatności i intymności, osobiste prawa autorskie, tajemnice korespondencji, kult osoby zmarłej, prawo do firmy, imię, nazwisko oraz prawo do pseudonimu. Zauważyć należy, że do odpowiedzialności karnej za naruszenie prawa spowodowane za opublikowanie materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, a więc odpowiedzialność kształtować się będzie w aspekcie art. 23 i 24 k.c. W aspekcie karnym dziennikarz zważywszy na treść art. 37 pr.pr. odpowiadać będzie zarówno za przestępstwa określone w kodeksie karnym, np. za zniesławienie (art. 212 k.k.), zniewagę (art. 216 k.k.)<sup>18</sup>, nielegalne uzyskanie in-

<sup>16</sup> Zob. w tym przedmiocie interesujące wywody I. Dobosz, *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*, Warszawa 2008, s. 48–50. Zob. także: eadem, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo prasowe*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, nr 3, s. 53 i n.

<sup>17</sup> Z. Szczurek, *Przepisy karne prawa prasowego chroniące działalność dziennikarza*, „Nowe Prawo” 1990, nr 7–9, s. 129 i n. Zdaniem tego autora przestępstwo z art. 44 ust. 1 pr.pr. zarówno w postaci utrudniania, jak i tłumienia krytyki prasowej jest przestępstwem formalnym (s. 140).

<sup>18</sup> W kwestii tej zob. J. Sobczak, [w:] R.A. Stefański, *Kodeks Karny. Komentarz*, s. 1334–1459, tamże odesłanie do obszernej literatury przedmiotu.

formacji (art. 267 k.k.), zniesławienie Prezydenta RP (art. 135 k.k.), znieważenie urzędnika (art. 226 k.k.), znieważenie funkcjonariusza (art. 226 k.k.), ujawnienie tajemnicy śledztwa (art. 241 k.k.). Zwrócić wypada także uwagę na możliwość ponoszenia przez dziennikarza odpowiedzialności karnej w oparciu o art. 51 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (art 49–54a).

Zauważyć należy, że w myśl art. 53 ust. 1 pr.pr. sprawa o przestępstwo z art. 43 i 44 pr.pr., odnoszące się do zmuszania dziennikarza przemocą lub groźbą bezprawną do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej oraz utrudnienia lub tłumienia krytyki prasowej podlegają rozpoznaniu przez sąd okręgowy. Sprawy dotyczące pozostałych przestępstw z ustawy prawo prasowe (art. 45–49a) oraz o przestępstwa popełnione w prasie rozpoznają właściwe sądy rejonowe<sup>19</sup>. Sądy te z mocy art. 53 ust. 2 pr.pr. zostały wyznaczone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 8 lipca 2014 r. w sprawie wyznaczania

---

<sup>19</sup> M. Mozgawa zwraca słusznie uwagę, że poprzez treść art. 53 ust. 1 ustawodawca wskazuje, że przez pojęcie przestępstw prasowych chce rozumieć dwie kategorie czynów zagrożonych, tj. przestępstwa stygizowane w ustawie prawo prasowe oraz przestępstwa popełnione w prasie, np. zniesławienie, zniewaga, rozpowszechnianie pornografii. Zob. M. Mozgawa, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo prasowe...*, s. 11–73. M. Olszyński, słusznie wskazuje, że do przestępstw popełnionych w prasie o jakich mowa w art. 53 ust. 1 pr.pr. należy zaliczyć także m.in. nawoływanie do wojny napastniczej lub pochwalanie jej rozpoczęcia lub wprowadzenia (art. 117 § 3 k.k.); publiczne nawoływanie do popełnienia czynów określonych w art. 118, 118a, 119 § 1 lub 120–125 bądź publiczne pochwalanie takich czynów (art. 126a); znieważenie Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej (art. 133 k.k.); publiczne znieważenie Prezydenta RP (art. 135 § 2 k.k.), znieważenie głowy obcego państwa lub akredytowanego szefa przedstawicielstwa dyplomatycznego takiego państwa lub osoby korzystającej z podobnej ochrony na mocy ustaw, umów lub powszechnie uznanych zwyczajów międzynarodowych (art. 136 § 3 k.k.); znieważenie godła, chorągwi, bandery, flagi lub innego znaku państwowego Rzeczypospolitej Polskiej lub obcego państwa (art. 137 k.k.), a także występki z art. 265 § 1 k.k.; ujawnienie lub nielegalne wykorzystanie informacji niejawniej. Zob. M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, *Prawo prasowe*, Warszawa 2013, s. 441. Zdaniem M. Siwickiego treść art. 53 ust. 3 nie będzie mógł być brany pod uwagę, jeżeli do przestępstwa dojdzie w czasie zbierania przez dziennikarza materiałów. Koniecznym jest z punktu widzenia treści tego przepisu, aby materiał znoszący znamiona przestępstwa został ogłoszony drukiem lub w inny sposób podany do publicznej wiadomości. Słusznie przy tym zwraca uwagę, że zastosowanie treści art. 53 ust. 3 może okazać się problematyczne w odniesieniu do dzienników i czasopism ukazujących się w Internecie. Trudno się zgodzić jednak z jego stanowiskiem, że mogą się one ukazywać bez rejestracji. Zob. M. Siwicki, *Podstawy określenia jurysdykcji karnej przestępstw prasowych w Internecie*, „Przegląd Sądowy” 2013, nr 11–12, s. 37–50.

sądów rejonowych rozpoznających sprawy o przestępstwa prasowe<sup>20</sup>. Sądami tymi są sądy rejonowe w miastach będących siedzibami sądów okręgowych. Wspomniane sądy rejonowe są też właściwe do rozpoznawania spraw o przestępstwa popełniane w prasie. W sprawach o czyny popełnione przez opublikowanie materiału prasowego i przestępstwa stypizowane ustawie prawo prasowe właściwość miejscową sądu ustala się według siedziby redakcji, potem wydawnictwa, a gdy ta nie jest znana lub znajduje się zagranicą według miejsca ujawnienia lub rozpowszechniania materiału prasowego (art. 53 ust. 3 pr.pr.).

W ustawie zawarowano także, że w razie odmowy wszczęcia postępowania karnego przeciwko dziennikarzowi o przestępstwo określone w ustawie prawo prasowe oraz o przestępstwo popełnione w prasie lub inny czyn związany z wykonywaniem zawodu dziennikarskiego, albo w razie umorzenia takiego postępowania sąd lub prokurator „może przekazać taką sprawę do rozpoznania jedynie właściwemu sądowi dziennikarskiemu” (art. 54 pr.pr.)<sup>21</sup>. Rozwiązanie to w gruncie rzeczy nie ma praktycznego znaczenia, gdyż przynależność do stowarzyszeń dziennikarskich jest dobrowolna i członkami ich są nieliczni dziennikarze<sup>22</sup>. Dwa najliczniejsze z tych stowarzyszeń: Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej dysponują sądami dyscyplinarnymi orzekającymi w sprawie naruszenia etyki zawodowej. Sformułowanie „przekazanie sprawy” jest dość nieszczęśliwe, gdyż w gruncie rzeczy dotyczy nie tyle przekazania, co zawiadomienia stosowanego stowarzyszenia o możliwości naruszenia norm etycznych.

W treści art. 54a pr.pr. zawarowano, że w razie uniewinnienia lub umorzenia postępowania z powodu braku w czynie popełnionym znamię czynu zabronionego przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie wysokości rzeczywiście poniesionych strat. Treść przytoczonego przepisu jest dość niejasna, można z niej jedynie domniemywać, że odnosi się do przestępstw określo-

<sup>20</sup> Dz.U. 2014, poz. 966.

<sup>21</sup> Pojęcie czyn związany z wykonywaniem zawodu dziennikarskiego należy rozumieć w sposób zawężający. Nie sposób do kategorii tych czynów zaliczyć spowodowania wypadku w ruchu drogowym, nawet jeśli doszło do niego w drodze do redakcji czy na miejsce reportażu, naruszenia nietykalności cielesnej itp. Rzeczą organu odmawiającego wszczęcia postępowania karnego lub umarzającego postępowania winno być każdorazowo rozstrzygnięcie czy sprawa dotyczy czynu związanego z wykonywaniem zawodu dziennikarskiego, a co za tym idzie czy możliwe jest jej przekazanie sądowi dziennikarskiemu. Zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz...*, s. 898–899.

<sup>22</sup> Zob. I. Dobosz, *Prawo i etyka...*, s. 93. Autorka ta słusznie zwraca uwagę, że przed sądem dziennikarskim nie może stawać dziennikarz niebędący członkiem stowarzyszenia dziennikarskiego.

nych w treści rozdziału 7 prawa prasowego, a nie zarzuconych dziennikarzowi przestępstw z prawa prasowego. Tak czy inaczej nie sposób przyjąć, aby treść art. 54a pr.pr. mogła mieć zastosowanie do spraw ściganych z oskarżenia prywatnego, a więc także do czynów z art. 212 1 i 2 k.k. (zniesławienie) oraz do przestępstwa zniewagi (art. 216 § 1 k.k.). Należy dodać, że kodeks postępowania karnego w rozdziale 50 (art. 487–491) reguluje zasady odszkodowania za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie. W porównaniu z treścią tych przepisów art. 54a pr.pr. w istotny sposób uprzywilejowuje dziennikarza, przyznając mu to prawo w sposób wyraźny, także w wypadku umorzenia postępowania z powodu braku w czynie popełnionym ustawowych znamion czynu zabronionego (art. 17 §1 pkt 2 k.p.k. z 1997 r.). Prawo do zgłoszenia roszczenia o odszkodowanie powstaje dla dziennikarza nie tylko w wypadku niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania czy w sytuacji niesłusznego skazania, ale już wtedy, kiedy toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne zakończone następnie uniewinnieniem lub umorzeniem postępowania z braku w czynie popełnionym ustawowych znamion czynu zabronionego, i to nawet w sytuacji, kiedy takie uniewinnienie lub umorzenie zostało orzeczone w I instancji. Wysokość odszkodowania dla dziennikarza równa jest wysokości rzeczywiście poniesionych strat, a więc utraconych zarobków z tytułu zatrudnienia w redakcji, honorariów autorskich. W skład tego odszkodowania nie wchodzi sumy odpowiadające spodziewanym korzyściom. Do wysokości odszkodowania wlicza się także koszty obrony. U podstaw regulacji art. 54a wydaje się leżeć, słuszne zresztą, przekonanie że zawód dziennikarza jest profesją szczególnie narażoną na procesy, nie tylko cywilne, ale i karne, oraz chęć pełnego zabezpieczenia dziennikarzy przed ewentualnymi stratami.

Zwrócić wypada uwagę, że dziennikarzowi nie będzie przysługiwać odszkodowanie jeśli uniewinnienie lub umorzenie postępowania nastąpi z innych przyczyn wymienionych w treści art. 17 § 1 k.p.k., a nie z racji braku w zarzuconym przestępstwie braku znamion czynu zabronionego. Treść art. 54a była całkowicie nieskorelowana z art. 632 pkt 2 k.p.k., którego treść zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 18 października 2011 r. została uznana za niekonstytucyjną w zakresie jakim umorzenie postępowania karnego z powodu śmierci oskarżonego umożliwia zasądzenie na rzecz oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego należności z tytułu udziału w tym postępowaniu adwokata lub radcy prawnego ustanowionego w zakresie pełnomocnika. Treść art. 632 pkt 2 została zastąpiona przez art. 5 pkt 53 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.

2015, poz. 396). Z treści art. 632 k.p.k. wynika, że sąd karny może zasądzić na rzecz oskarżonego koszty obrony tylko jednego obrońcy i to wyłącznie w ramach stawek urzędowych, wynikających z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie. W sytuacji, gdy oskarżony ustanowił większą liczbę obrońców albo uiszczył na ich rzecz wyższe wynagrodzenie wówczas może na podstawie art. 54a pr.pr. domagać się zwrotu tych nakładów, ale wyraźnie w postępowaniu cywilnym<sup>23</sup>.

Dodać należy, że przepisy odpowiedzialności karnej i postępowaniu w sprawach prasowych stosuje się odpowiednio do naruszeń prawa związanych z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania niezależnie od techniki przekazu. Tak więc, z mocy art. 54b pr.pr., według tych zasad kształtować się będzie odpowiedzialność m.in. redaktorów wydawnictw książkowych, twórców filmów, wideokaset, wydawców płyt gramofonowych i taśm magnetofonowych. Warto zauważyć, że dyspozycja art. 54b pr.pr. – oczywiście w powiązaniu z odpowiednim przepisem szczegółowym – może stać się podstawą odpowiedzialności osób zamieszczających materiały zniesławiające, obelżywe bądź naruszające dobra osobiste w Internecie. Stanowi on także możliwość pociągnięcia tą drogą wydawców publikacji nieperiodycznych, w tym także książek. Pogląd taki wyrażono wcześniej w literaturze stwierdzając m.in., że przede wszystkim powinno stosować się, na podstawie art. 54b pr.pr., przepisy prawa prasowego do wszelkich internetowych wydań prasy klasycznej, które z reguły treściowo są tożsame, różnią się tylko techniką przekazu i bardziej interaktywnym sposobem prezentacji. Publikacja różnych treści na stronach WWW w pełni wyczerpuje przesłanki z art. 54b pr.pr. Zgadzając się ze stwierdzeniem, że periodyczne publikacje na stronach World Wide Web są prasą, to w konsekwencji należy stwierdzić, że redaktor naczelny takiej „gazety” ma obowiązek bezpłatnego zamieszczania sprostowań i odpowiedzi<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> B. Kosmus, B. Kuczyński (red.), *Prawo prasowe. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 603–605.

<sup>24</sup> Zob. w tym przedmiocie wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2015 r. II CSK 296/14, LEX nr 1659223, w którym rozciągnięto przepisy prawa prasowego na informacje zamieszczone na stronie internetowej gminy. W literaturze zauważa się, że fakt, iż niektóre z przepisów prawa prasowego należałoby zmodyfikować odnosząc je do specyfiki Internetu w żaden sposób nie wyklucza możliwości odpowiedniego stosowania tych przepisów do treści na stronach WWW. Podkreśla się, że publikacja na tych stronach wyczerpuje przesłanki, o jakich mowa w art. 54b. M. Wojtasik *Naruszanie dóbr osobistych w Internecie*. „Radca Prawny” 2001, nr 6, s. 40. Podkreśla się, że nie powinno się jednak przesuwac zastosowania przepisu art. 54b do prawa karnego, ponieważ zmierzałoby to, do analogii na

Przestępstwo z art. 43 pr.pr. jest szczególną formą przestępstwa zmuszania, przy czym przedmiotem oddziaływania bezprawnego zachowania sprawcy jest dziennikarz. Przestępstwo z art. 43 pr.pr. jest szczególną odmianą występku zmuszania do określonego zachowania, przewidzianego w art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 224 k.k.<sup>25</sup> Ustawa udziela przy tym dziennikarzowi podobnej ochrony jak funkcjonariuszowi publicznemu. Świadczy o tym sankcja przewidziana w art. 43 pr.pr., w myśl której sprawca tego przestępstwa podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, a więc takiej samej, jaka grozi sprawcy czynu z art. 224 k.k. z 1997 r. Zarówno przestępstwo z art. 43 pr.pr., jak i z art. 224 k.k. z 1997 r. ścigane jest z oskarżenia publicznego. Dla porównania, naruszenie dyspozycji art. 190 § 1 k.k. z 1997 r. zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, przy czym ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego. Dobrem chronionym przez art. 43 pr.pr. jest wolność prasy, rozumiana jako swobodne, wolne od gróźb i przemocy publikowanie materiałów prasowych oraz podejmowanie interwencji prasowych, w szczególności zaś psychika dziennikarza, na którą skierowane jest działanie sprawcy, zmierzającego do zmuszenia dziennikarza do określonego zachowania się. Sprawca przestępstwa działa z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu (*dolus coloratus*) w celu osiągnięcia zamierzonego skutku, jakim jest zmuszenie dziennikarza do opublikowania lub zaniechania publikacji materiału prasowego, względnie do podjęcia lub odstąpienia od interwencji prasowej. Ani prawo prasowe, ani żaden inny akt normatywny nie zawiera definicji interwencji prasowej. W języku potocznym, „interwencja” to włączanie, wtrącanie się w jakąś sprawę, wywieranie na kogoś wpływu w celu uzyskania określonego efektu, starania bądź zabiegi<sup>26</sup>. Niekiedy

---

niekorzyść, która w prawie karnym jest wykluczana. Zob. M. Kliś, *Przestępstwa elektroniczne w aspekcie prawa karnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2003, nr 2, s. 109. W literaturze prezentuje się także pogląd, że art. 54b pr.pr. rozszerza zakres podmiotowy odpowiedzialności określonej w przepisach karnych prawa prasowego także na osoby niebędące podmiotami tej ustawy. Zob. E. Ferenc-Szydełko, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 244. Inni stoją na stanowisku, że zastosowanie niektórych przepisów karnych z prawa prasowego do zdarzeń opisanych w art. 54b nie jest stosowaniem analogii na niekorzyść. B. Kosmus, B. Kuczyński, *Prawo prasowe. Komentarz...*, s. 608–612.

<sup>25</sup> W kwestii tej zob.: M. Królikowski, A. Sakowicz, [w:] *Kodeks Karny. Część szczególna*, t. I: *Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 553–538; J. Lachowski, [w:] *Kodeks Karny. Część szczególna*, t. II: *Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 33–46. Zob. także: J. Kosonoga, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s. 1083–1088 tamże B. Stefańska, s. 1500–1503.

<sup>26</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1989, s. 802. Interwen-



wskazuje się, że interwencją prasową jest przekazanie przez prasę skargi lub wniosku właściwym organom w trybie art. 248 k.p.a. Analiza treści przepisu art. 43 pr.pr. dowodzi, że pod pojęciem „podjęcie lub zaniechanie interwencji prasowej” ustawodawca rozumie etap zbierania materiału. Interwencja prasowa, polegająca na przedstawieniu opinii publicznej określonych zdarzeń, ma już sama w sobie charakter publikacji. Interwencji prasowej, o której mowa w art. 43 pr.pr., nie należy traktować jak skargi, której tylko swego rodzaju „przekaznikiem” jest redakcja. Interwencja jest raczej szczególnym rodzajem publikacji sprowokowanej przez osoby przedstawiające redakcji dany problem.

Przemoc, o której mowa w art. 43 pr.pr. jest przemocą nie tylko wobec osoby, ale i wobec rzeczy. Stosowanie przemocy – jak stwierdza się w literaturze – „polega na szeroko pojętej czynności fizycznej skierowanej bądź bezpośrednio przeciwko samemu pokrzywdzonemu, co ma go zniewolić do poddania się woli sprawcy i określonego zachowania się (działania, zaniechania lub znoszenia), bądź też przeciwko innej osobie, lecz zastosowana wtedy przemoc, najczęściej poprzez związek uczuciowy pokrzywdzonego z osobą, wobec której stosowana jest przemoc, prowadzi także do zniewolenia i poddania się woli stosującego przemoc”<sup>27</sup>. W doktrynie sporne jest czy pod pojęciem „przemocy” należy zawsze rozumieć tylko przemoc stosowaną wobec osoby, czy też także – wobec rzeczy, a więc skierowaną bezpośrednio na

---

cja prasowa wydaje się być bliska pojęciu interwencji poselskiej. Według słownikowej definicji przez tę ostatnią należy rozumieć zwrócenie przez posła uwagi właściwym organom państwowym lub społecznym na ich działanie lub zaniechanie godzące w interes ogólnospołeczny albo sprzeczny z interesem jednostki. Zob. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 2003, s. 1234. Zdaniem T. Kononiuka interwencja prasowa jest materialną gwarancją obywatelskiego prawa występowania ze skargami i z wnioskami, a odwołanie się do opinii publicznej w publikacji o charakterze interwencyjnym ma charakter korygujący, nieprawidłowe patologie życia publicznego. Podkreśla on, że interwencje prasowe mogą być prowadzone z inicjatywy zainteresowanego bądź samej redakcji. Mogą dotyczyć wszelkich sfer życia i wymagają szczególnych umiejętności warsztatowych. Zob. T. Kononiuk, *Interwencja prasowa*. „Studia Medioznawcze” 2002, nr 2 (7), s. 32–40. Według B. Michalskiego celem działalności interwencyjnej jest nie tylko publikacja konkretnego materiału, ale przede wszystkim załatwienie konkretnej sprawy. Zbyt daleko idąca wydaje się jednak jego konstatacja, że dziennikarz prowadzący interwencję „jest w sensie prawnym przedstawicielem – pełnomocnikiem strony”. Zob. B. Michalski, *Dziennikarstwo a prawo*, Kraków 1980, s. 54.

<sup>27</sup> A. Zoll, [w:] *Kodeks Karny. Część szczególna, Komentarz*, t. II, red. A. Zoll, Warszawa 2013, s. 613. Zob. J. Wawrowski, *Przestępstwa z użyciem przemocy – przemoc a przemoc wobec osoby*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 6, s. 4 i n.

przedmiot<sup>28</sup>. Warto zauważyć, że prawo prasowe w art. 43 pr.pr. nie używa pojęcia „przemoc wobec osoby” – jakim posługuje się np. art. 191 k.k., lecz sformułowanie: „kto używa przemocy” – a więc określenia zbliżonego do tego, jakim posłużono się w treści art. 224 § 1 k.k., gdzie stwierdzono: „kto przemocą lub groźbą bezprawną...” Tak więc spór, jaki pojawił się na tle art. 191 k.k. jest bez znaczenia dla sytuacji stypizowanych w treści art. 43 pr.pr. Pod pojęciem „użycia przemocy” należy rozumieć, zgodnie z ustalonymi poglądami doktryny i judykatury, użycie siły fizycznej, obojętnie czy siła ta ma bezpośrednio prowadzić do określonego zachowania, czy też oddziaływać determinująco na osobę zmuszaną – dziennikarza. Środki fizyczne jako element przemocy w sytuacji określonej nie muszą być skierowane bezpośrednio na osobę zmuszaną (dziennikarza), lecz także np. na jego dziecko, żonę, matkę. Siła fizyczna wobec zmuszanego dziennikarza może być skierowana także nie bezpośrednio na niego, jako osobę, lecz bezpośrednio na jego rzecz. Może się wyrażać na przykład w zaborze, zniszczeniu lub uszkodzeniu samochodu itp. Natomiast za problematyczne należy uznać poglądy, według których przemoc może polegać również na zastosowaniu środków odurzających bądź też hipnozy. Przemocą jest także oddziaływanie środkami fizycznymi, które, uniemożliwiając lub przełamując opór zmuszanego, ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji, albo, naciskając aktualnie wyrządzaną dolegliwością na procesy motywacyjne osoby poddanej przemocy, ukształtować tę decyzję w pożądanym przez sprawcę sposób. Wspomniana przemoc może przybierać różne formy. Może się sprowadzać np. do pozbawienia wolności dziennikarza, złamania mu ręki lub zniszczenia samochodu. Stosowana przemoc nie musi całkowicie obezwładniać (*vis absoluta*), ani przybierać postaci nieodpartego przymusu kompulsywnego.

Groźbą bezprawną, o której mowa w art. 43 pr.pr., jest zgodnie z treścią art. 115 § 12 k.k. z 1997 r. zarówno groźbą, o jakiej mowa w art. 190 § 1 k.k. z 1997 r., a więc groźba popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego lub jego najbliższych, oczywiście jeżeli wzbudziła ona w zagrożonym uzasad-

---

<sup>28</sup> W literaturze M. Mozgawa wskazuje, że przemoc, o jakiej mowa w treści art. 43 może być skierowana bezpośrednio wobec dziennikarza albo wobec osoby mu bliskiej. Przemoc może być skierowana także przeciwko rzeczy jeżeli rozmiar dolegliwości uzasadnia przyjęcie, że ofiara znalazła się w stanie przymusu. M. Mozgawa *Odpowiedzialność karna za przestępstwo prasowe...*, s. 11 i n. Zdaniem Z. Szczurka, błędem ustawodawcy było to, że wśród środków zmuszania dziennikarza nie wymienił on podstępu, który stanowić może szczególną formę nacisku. Zob. Z. Szczurek, *Przepisy karne prawa prasowego chroniące działalność dziennikarza...*, s. 132.

nioną obawę, że będzie spełniona, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego najbliższych (przez „osobę najbliższą” należy rozumieć podmioty wskazane w art. 115 § 11 k.k.). Groźba nie musi odnosić się do takiego zachowania, które będzie natychmiast spełnione. Może ona dotyczyć również zachowania przewidzianego w przyszłości, nawet odległej. Groźba musi wzbudzać u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona<sup>29</sup>. Groźbą bezprawną wobec dziennikarza będzie groźba pobicia, spalenia mu samochodu, uprowadzenia dziecka, a także groźba rozgłoszenia wiadomości, np. że dziennikarz ten jako młodzieniec przebywał w izbie wytrzeźwień lub że córka jego dopuściła się aborcji. Nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ono na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem<sup>30</sup>.

Nie stanowi przestępstwa, w myśl art. 43 pr.pr., nakłonienie dziennikarza obietnicą korzyści materialnych lub osobistych albo poprzez udzielenie mu takich korzyści – do opublikowania materiałów, których podaniu opinii publicznej udzielający korzyści lub obiecujący takową korzyść jest zainteresowany.

Przestępstwo z art. 43 pr.pr. jest przestępstwem formalnym; jego sprawca wyczerpuje znamiona tego przestępstwa niezależnie od tego czy osiągnął cel i zmusił dziennikarza do opublikowania lub zaniechania publikacji materiałów prasowych albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej. Jeśli sprawca nie osiągnął celu, to sam fakt użycia przemocy lub groźby bezprawnej oznacza, że przestępstwo zostało dokonane, a nie tylko usiłowane. Zmuszanie określone w art. 43 pr.pr. jest więc dokonane z chwilą zastosowania przez sprawcę przemocy lub groźby bezprawnej niezależnie od tego czy dziennikarz uległ sprawcy i postąpił zgodnie z jego żądaniem, czy też nie uległ mu i postąpił zgodnie z własną wolą<sup>31</sup>.

Przestępstwo z art. 43 pr.pr. jest przestępstwem powszechnym, co oznacza, że może się go dopuścić każdy. Sprawcą może być zarówno osoba z zewnątrz

<sup>29</sup> Zob. J. Majewski, [w:] *Kodeks Karny. Część ogólna*, t. I: *Komentarz*, red. A. Zoll, Warszawa 2012, s. 1389–1386.

<sup>30</sup> K. Nazar-Gutowska, *Pojęcie i rodzaje groźby w prawie karnym i innych działach prawa stosowanego*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 9, s. 49–62. Zob. także: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks Karny. Część ogólna*, t. II: *Komentarz*, Warszawa 2015, s. 781–782; S. Hypś, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2012, s. 661–664; K. Daszkiewicz, *Groźba w polskim prawie karnym*, Warszawa 1985, s. 9.

<sup>31</sup> W literaturze zwraca się uwagę, że podmiotem wykonawczym czynu określonego w art. 43 pr.pr. jest dziennikarz, czyli osoba, za pośrednictwem której społeczeństwo dowiaduje się o stanie spraw publicznych. P. Szustakiewicz, *Ochrona powszechnego dostępu do informacji*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 5, s. 78–81.

– zainteresowana opublikowaniem lub zaniechaniem opublikowania materiału prasowego albo podjęciem lub zaniechaniem interwencji prasowej<sup>32</sup>, jak i członek redakcji, inny dziennikarz, redaktor, a nawet redaktor naczelny lub właściciel pisma. Nie wyczerpuje natomiast znamion przestępstwa z art. 43 pr.pr. odmowa publikacji materiału prasowego, który zdaniem redaktora, redaktora naczelnego lub kolegium – na to nie zasługuje z przyczyn merytorycznych. W doktrynie art. 43 pr.pr. uznawany jest za *lex specialis* w stosunku do art. 191 k.k. Gdyby w następstwie stosowania przemocy wobec dziennikarza doznałby on uszczerbku na zdrowiu, wówczas sprawca odpowiadać będzie z art. 43 pr.pr. lub w zależności od skutku – z art. 156 bądź 157 k.k. Pozbawienie dziennikarza wolności dla osiągnięcia celu, o jakim mowa w art. 43 pr.pr., spowoduje odpowiedzialność na podstawie art. 43 pr.pr. w związku z art. 189 k.k. Czyn z art. 43 pr.pr. jest występkiem, a nie zbrodnią. Niemniej sądem właściwym do rozpoznania spraw o te przestępstwa jest z mocy art. 53 ust. 1 pr.pr. w pierwszej instancji sąd okręgowy, co dowodzi, że ustawodawca przywiązał szczególną wagę do odpowiedzialności za te przestępstwa.

Czyn polegający na wydawaniu dziennika lub czasopisma bez rejestracji bądź zawieszono pierwotnie był przestępstwem, ale po nowelizacji prawa prasowego ustawą z 10 maja 2013 r. o zmianie ustawy prawo prasowe został uznany za wykroczenie. Dobrem chronionym poprzez art. 45 pr.pr. są względy porządku publicznego w sferze prasy mającej postać dzienników lub czasopism oraz potrzeba podporządkowania się decyzji o zawieszeniu wydawania dziennika i czasopisma. Podkreślenia wymaga to, że przepisy o rejestracji prasy mają na celu ochronę odbiorcy, czytelnika przed możliwym wprowadzeniem go w błąd przez osobę, która wydawałaby dziennik lub czasopismo o określonym tytule – takim, który już jest na rynku. Przepisy o rejestracji pełnią przy tym rolę zbliżoną do tych, które mają chronić firmę. Popęlnienie przestępstwa z art. 45 pr.pr. możliwe jest z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym.

Ustawodawca polski przyjął uregulowany w prawie prasowym tryb rejestracji, aby nie dopuścić do nieuczciwej konkurencji, chronić istniejące już na rynku tytuły, a z drugiej strony chronić klientów, potencjalnych nabywców, przed kupnem innego tytułu niż zamierzali. W krajach, w których istnieje

---

<sup>32</sup> P. Szustakiewicz słusznie zauważa, że interwencji prasowej, o której mowa w treści art. 43 pr.pr. nie należy traktować jak skargi, której redakcja jest tylko swego rodzaju „przekaznikiem”. Interwencja jest raczej szczególnym rodzajem publikacji sprowokowanej przez osoby przedstawiające redakcji dany problem. Zob. P. Szustakiewicz, *Ochrona powszechnego...*, s. 78–81.

czysty system zgłoszeniowy lub wręcz obowiązuje zakaz rejestracji (Niemcy), na przeszkodzie nieuczciwej konkurencji stoją nie tylko liczne przepisy prawne, ale także wyższa kultura czy świadomość prawna w obszarze prawa gospodarczego i handlowego oraz sprawniejszy aparat jurysdykcyjny i egzekucyjny dojrzałych państw demokratycznych. Nie można więc wykazać, aby inny system (zgłoszeniowy) sprzyjał bardziej tworzeniu ładu informacyjnego i gospodarczego, chronił wystarczająco prawa wszystkich wydawców.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 lutego 2007 r. stwierdził zgodność art. 45 pr.pr. z art. 31 ust. 3 i art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2. Zdaniem Trybunału ograniczenia wolności wynikających z art. 54 ust. 1 Konstytucji nie są zbyt uciążliwe wskutek stosowania trybu rejestracyjnego, który ma na celu ochronę innych wartości konstytucyjnych oraz że sankcje przewidziane w art. 45 prawa prasowego są zróżnicowane i dostosowane do konkretnego stanu faktycznego oraz do realiów społeczno-ekonomicznych i stanu świadomości prawnej, trudno wykazać, że ustawodawca przekroczył ramy przysługującej mu swobody w określaniu środków realizacji przyjętych celów. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że to w szczególności na ustawodawcy ciąży obowiązek znajomości realiów społecznych, do których odnosi się regulacja ustawowa<sup>33</sup>.

Można co prawda zauważyć, że ograniczenie wolności może być karą bardziej uciążliwą i bardziej represyjną niż kara grzywny, a ponadto dotyka fundamentalnej wartości, jaką jest wolność człowieka. Należy jednak – jak podkreślił Trybunał – pamiętać o tym, że do sądu należy ocena konkretnych przyczyn niedokonania obowiązku rejestracji. Są one bardzo różne, a zgodnie z art. 54 k.k. sąd bierze pod uwagę między innymi stopień społecznej szkodliwości, stopień winy oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej. W pewnych wypadkach orzeczenie kary ograniczenia wolności jest nieuchronne, skoro grzywny nie orzeka się, jeżeli dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca grzywny nie uiści i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji (art. 58 § 2 k.k.). Przepis ten uzasadnia zarazem potrzebę innych kar będących do dyspozycji sądu, który może uwzględnić wszystkie okoliczności faktyczne i prawne. Przypomniał wreszcie Trybunał art. 1 § 2 k.k. stanowiący, iż „nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma”, dający

<sup>33</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 lutego 2007 r. P 1/06 OTK –A 2007, nr 2, poz. 11.

możliwość rezygnacji ze ścigania i stosowania sankcji wobec niektórych czynów określonych w art. 45 pr.pr. Także na tle powyższych przepisów kodeksu karnego, przewidujących różnorodne środki prawne, które ma do dyspozycji sąd w związku z zastosowaniem art. 45 pr.pr., należy oceniać proporcjonalność penalizacji za niedokonanie obowiązku rejestracji wydawanego dziennika lub czasopisma. Mając to wszystko na względzie Trybunał uznał, że przepis art. 45 pr.pr. nie narusza zasady proporcjonalności wynikającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Podkreślił w końcu, że art. 45 pr.pr. (w rozpoznawanym zakresie) jest również zgodny z art. 10 Konwencji. Należy podkreślić, że ust. 2 tego artykułu stanowi, iż korzystanie z wolności wyrażonych w ust. 1 „może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym”, między innymi z uwagi na „ochronę dobrego imienia i praw innych osób”.

Tak więc rejestracja dzienników i czasopism ma na celu ochronę odbiorcy, który winien mieć pewność, że tytuł prasowy, którego jest odbiorcą jest tym tytułem, który pragnie nabyć lub, z którego treścią pragnie się zapoznać oraz niedopuszczenie na rynek do obiegu tytułów prasowych, których rejestracja stanowiłaby naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego – a więc ochrona przed nieuczciwą konkurencją. Ochrona ta w równym stopniu dotyczy prasy drukowanej, jak i tej która rozpowszechniana jest za pomocą Internetu. W tej sytuacji należy stwierdzić, iż osoba rozpowszechniająca bez rejestracji w właściwym sądzie okręgowym dziennik bądź czasopismo za pośrednictwem Internetu zarówno wówczas, gdy przekaz taki towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, stanowiąc inną elektroniczną jego postać, jak i wówczas gdy istnieje tylko w formie elektronicznej w Internecie wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 45 pr.pr.

Kwestia czy pismo wydawane w Internecie podlega prawu prasowemu wywołuje spory w doktrynie i publicystyce prawniczej. Część z nich przeciął Sąd Najwyższy w wyroku z 26 lipca 2007 r. w sprawie IV KK 174/07 stwierdzając m.in., że w świetle przepisów prawa prasowego bezspornym jest, że prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości a ukazują się nie rzadziej niż raz w roku art. 7 ust. 1 pkt. 1 pr.pr. Ustawodawca wyraźnie i jednoznacznie stwierdza, że prasą są zarówno dzienniki i czasopisma jak i „wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania (...) upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania” – art. 7 ust. 2 pkt. 1 *in fine*. W tej sytuacji jest rzeczą bezsporną, że dzienniki i czasopisma przez to, że ukazują się w formie przekazu internetowego nie tra-

cą znamion tytułu prasowego, i to zarówno wówczas, gdy przekaz internetowy towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, drukowanemu, stanowiąc inną, elektroniczną jego postać w systemie online, jak i wówczas gdy przekaz istnieje tylko w formie elektronicznej w Internecie, ale ukazuje się tylko periodycznie spełniając wymogi, o których mowa w art. 7 ust. 2 pr.pr. Jest rzeczą jasną i niebudzącą wątpliwości, że Internet nie podlega żadnej rejestracji, natomiast rejestracji podlega prasa publikowana w Internecie<sup>34</sup>.

Dziennik bądź czasopismo zawieszono to takie periodyki, które z mocy art. 22 pr.pr. organ rejestracyjny zawiesił na czas określony i nie dłuższy niż rok z tej racji, że w ciągu roku co najmniej trzykrotnie zostało w nich popełnione przestępstwo. Ustawa przy tym nie precyzuje o jakie przestępstwo chodzi, czy jedynie stypizowane w treści ustawy prawo prasowe, czy także w kodeksie karnym, winno być ono jednak stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu.

---

<sup>34</sup> Kwestia czy pismo wydawane w Internecie podlega prawu prasowemu wywołuje spory w doktrynie i publicystyce prawniczej. Część z nich przeciął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2007 r. (IV KK 174/07, „Biuletyn Prawa Karnego” 2007, nr 15. Zob. także: W. Górowski, *Glosa krytyczna*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 6, s. 127; J. Taczowska, *Glosa aprobująca*, OSP 2006, nr 6, s. 60), stwierdzając m.in., że w świetle przepisów prawa prasowego bezsporne jest, że prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, a ukazują się nie rzadziej niż raz w roku (art. 7 ust. 1 pkt 1 pr.pr.). Jednoznaczny jest także przepis ustawy, że dziennikiem jest ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu ukazujący się częściej niż raz w tygodniu (art. 7 ust. 2 pkt 2 pr.pr.) oraz to, że podobna zasada dotyczy czasopism (art. 7 ust. 2 pkt 3 pr.pr.). Ustawodawca wyraźnie i jednoznacznie stwierdza, że prasą są zarówno dzienniki i czasopisma, jak i „wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania (...) upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania” – art. 7 ust. 2 pkt 1 *in fine* pr.pr. W tej sytuacji jest rzeczą bezsporną, że dzienniki i czasopisma przez to, że ukazują się w formie przekazu internetowego nie tracą znamion tytułu prasowego, i to zarówno wówczas, gdy przekaz internetowy towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, drukowanemu, stanowiąc inną, elektroniczną jego postać w systemie online, jak i wówczas gdy przekaz istnieje tylko w formie elektronicznej w Internecie, ale ukazuje się tylko periodycznie, spełniając wymogi, o których mowa w art. 7 ust. 2 pr.pr. Stanowisko takie jest mocno ugruntowane w doktrynie (zob. J. Sobczak, *Ustawa prawo prasowe*, s. 113 i 273–274; J. Barta, R. Markiewicz, *Internet a prawo*, Kraków 1999, s. 35–41; J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Prawo mediów*, Warszawa 2005, s. 95; E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Warszawa 2001, s. 184; E. Nowińska, *Zwalczanie nieuczciwej reklamy. Zagadnienia cywilnoprawne*, Kraków 2002, s. 51). Jest rzeczą jasną i niebudzącą wątpliwości, że Internet nie podlega żadnej rejestracji, natomiast rejestracji podlega prasa publikowana w Internecie.

Wykroczenie z art. 45 pr.pr. ma charakter powszechny, zważywszy iż każdy może wydawać dziennik bądź czasopismo. Odpowiedzialności z art. 45 pr.pr. podlegają także kierownicy wszelkich jednostek organizacyjnych, jeśliby jednostki te wydawały dziennik lub czasopismo przed jego zarejestrowaniem w sądzie okręgowym, w trybie art. 20 pr.pr. Odpowiedzialność ponosi także ta osoba fizyczna, która w strukturze osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej podjęła decyzję o wydawaniu pisma bez rejestracji bądź o niezaprzestaniu wydawania dziennika, bądź czasopisma mimo jego zawieszenia. Tę samą odpowiedzialność ponosi też sprawca kontynuujący wydawanie pisma zawieszonoego w trybie art. 21 pr.pr., a także taki, który wydaje dziennik lub czasopismo mimo utraty ważności rejestracji. Wykroczenie z art. 45 pr.pr. popełnić można umyślnie zasadniczo rzecz biorąc z zamiarem bezpośrednim, aczkolwiek ustawa nie wyklucza odpowiedzialności z zamiarem ewentualnym. Nie popełnia natomiast wykroczenie osoba, która podjęła decyzje o wydawaniu pisma w Internecie w sytuacji, gdy wcześniej organ rejestracyjny (właściwy sąd) odmówił jej rejestracji tytułu stwierdzając, że przepisy z art. 20 pr.pr. nie odnoszą się do prasy publikowanej za pośrednictwem Internetu. Taka osoba działała w usprawiedliwionym błędzie co do prawa, bez świadomości bezprawności. Zasada lojalności państwa wobec obywatela wyraża się m.in. w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, które pozwalają obywatelowi na podejmowanie działań w przekonaniu, że jeśli działania te będą zgodne ze stanowiskiem kompetentnych organów państwa to nie narażą go na odpowiedzialność. Pamiętać należy, że bezprawne rozpowszechnianie i rozprowadzanie programu radiowego lub telewizyjnego stanowi przestępstwo z art. 52 ustawy o radiofonii i telewizji a nie czyn z art. 45 pr.pr.

Dobrem chronionym przez dyspozycję art. 47 pr.pr. jest prawo do informacji oraz interes społeczeństwa, aby znać treść komunikatów urzędowych, ogłoszeń sądów i innych organów państwowych, a także listów gończych<sup>35</sup>. Według innych koncepcji dobrem chronionym jest autorytet i sprawne działanie władz wykonawczych państwa, realizowanych przez jego organy, a także prawo społeczeństwa do informacji. W części, w której dotyczy publikacji listów gończych dobrem chronionym jest interes wymiaru sprawiedliwości<sup>36</sup>.

Przestępstwo z art. 47 jest przestępstwem formalnym z zaniechania, nie wymaga więc zaistnienia jakichkolwiek skutków. Ustawodawca w treści art. 47 pr.pr. penalizuje uchylanie się od publikacji wynikających z treści art. 34 pr.pr.

<sup>35</sup> M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe prawo karne*, t. III, Warszawa 2003, s. 387.

<sup>36</sup> E. Ferenc-Szydełko, *Prawo prasowe...*, s. 233.



Przedmiotem penalizacji jest nie tylko odmowa publikacji nieodpłatnych, a mianowicie komunikatów urzędowych o jakich mowa w art. 34 ust. 1 i 2 pr.pr.<sup>37</sup> oraz listów gończych<sup>38</sup>, lecz także publikacji odpłatnych, tj. prawomocnych wyroków sądów zawierających klauzulę o opublikowaniu oraz ogłoszeń sądów lub innych organów państwowych. Opóźnianie publikacji może być uznane za usiłowanie przestępstwa z art. 47 pr.pr. jeżeli zmierza w kierunku uchylenia się od publikacji. Przestępstwa art. 47 pr.pr. dopuścić się można z winy umyślnej. Ma ono charakter indywidualny. Sprawcą przestępstwa z art. 47 pr.pr. może być redaktor naczelny<sup>39</sup>.

Obowiązek publikowania komunikatów urzędowych, komunikatów o jakich mowa w art. 34 ust. 2 pr.pr. oraz wyroków i orzeczeń, a także ogłoszeń sądów regulują przepisy prawa art. 31 i 34–35 pr.pr. Pod pojęciem „uchylania” należy rozumieć zarówno odmowę publikacji, jak i takie zachowania, kiedy sprawca nie odmawia wprost publikacji, ale tekstu nie ogłasza. Uchylanie się to uniknięcie spełnienia obowiązku. Jeżeli takowy obowiązek nie istnieje, a publikacja jest niedopuszczalna z mocy ustawy (art. 33 ust. 1 pr.pr.), wówczas nie może być mowy o „uchylaniu się” w rozumieniu art. 47 pr.pr. Na tle art. 47 pr.pr. mogą pojawić się wątpliwości co do zakresu odpowiedzialności zważywszy, że w jego treści spenalizowano uchylanie się od opublikowania „komunikatu urzędowego, ogłoszenia sądu lub innego organu państwowego, jak również listu gończego”. Uchylanie się połączono przy tym z obowiązkiem wynikającym z art. 34 i 35 pr.pr. Z treści art. 34 pr.pr. wynika, że ustawodawca odróżnia

---

<sup>37</sup> W zakresie pojęcia komunikatu urzędowego i komunikatu zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, s. 783–791. Należy zwrócić uwagę na dystynkcję między komunikatami urzędowymi o jakich mowa w treści art. 34 ust. 1 pr.pr. a komunikatami, do których odnosi się treść art. 34 ust. 2, pkt. 1 pr.pr. oraz komunikatami przekazywanymi przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego w zakresie sytuacji kryzysowych. Zob. także J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Prawo mediów*, Warszawa 2008, s. 425–460. Zob. także Rozporządzenie Rady Ministrów z 8 stycznia 2002 w sprawie organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej.

<sup>38</sup> W kwestii listu gończego zob.: K. Eichstaedt, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. D. Świecki, Warszawa 2013, s. 866–868; P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego*, t. I: *Komentarz*, s. 1549–1551; S. Bobiński, *Funkcjonowanie listu gończego w praktyce organu ścigania i wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Kryminalistyka i inne nauki pomocowe w postępowaniu karnym*, red. J. Kasprzak, B. Młodziejowski, Olsztyn 2009, s. 195; T. Grzegorzczak, *List gończy jako środek przymusu karnoprocesowego*, „Acta Universitatis Lodzianensis, „Folia Iuridica” 1995, nr 63, s. 35.

<sup>39</sup> M. Mozgawa, *Pozakodeksowe przestępstwa...*, s. 1056. Por. także: B. Komus, G. Kuciński, *Prawo prasowe...*, s. 531–533.

komunikaty urzędowe (w rozumieniu art. 34 ust. 1 pr.pr.), zwięzłe komunikaty wydane na podstawie ustaw obwieszczeń, uchwał lub zarządzeń (o których mowa w art. 34 ust. 2 pkt 1 pr.pr.), komunikaty przekazywane przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego (o jakich mowa w art. 34 ust. 2 pkt 2 pr.pr.). Natomiast w treści art. 35 pr.pr. wynika, że ustawodawca odróżnia prawomocny wyrok sądu lub inne orzeczenie, które zawiera klauzulę opublikowania (art. 35 ust. 1 pkt 1 pr.pr.) od ogłoszeń sądu lub innego organu państwowego (art. 35 ust. 1 pkt 2 pr.pr.). W tej sytuacji wykładnia językowa prowadzić musi do wniosku, że poza obrębem penalizacji znalazło się niepublikowanie prawomocnych wyroków sądu lub innych orzeczeń zawierających klauzulę o opublikowaniu oraz komunikatów, o których mowa w treści art. 34 ust. 2 pkt 1 i 2 pr.pr. – co do których istnienie obowiązku publikacji, wynikającego z treści art. 34 ust. 2 pkt 1 i 2 pr.pr. oraz art. 35 ust. 1 pkt. 1 pr.pr. nie może ulegać wątpliwości, a którego to obowiązku nie dostrzeżono w treści art. 47 pr.pr. Wypada jednak zauważyć, że wykładnia funkcjonalna przemawia za uznaniem, że w treści art. 47 pr.pr. spenalizowano wszelkie uchylanie się od obowiązków określonych w art. 34 i art. 35 pr.pr. polegające na odmowie publikacji. *De lege ferenda* konieczną wydaje się jednak stosowna korekta treści art. 47 pr.pr. Odmowa zamieszczenia listu gończego może grozić nałożeniem kary pieniężnej do 1 tys. zł z mocy art. 287 k.p.k. w związku z art. 285 k.p.k.

Dobrem chronionym dyspozycją art. 48 pr.pr. są względy porządku publicznego, które wymagają zastosowania się do orzeczeń sądów polegających na orzeczeniu przepadku lub zabezpieczeniu materiału prasowego. Przepadek materiału prasowego może zostać orzeczony w trybie art. 37a pr.pr., a więc w razie skazania za przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego jako środek karny (kara dodatkowa)<sup>40</sup>. Orzeczenie takie ma charakter fakultatywny, może odnosić się jedynie do materiału opublikowanego a nie do przeznaczonego do publikacji. Przepadek materiału dowodowego winien być orzeczony wyrokiem sądu, a w sytuacji umorzenia postępowania z racji niepoczytalności (art. 31 § 1 k.k.) także postanowieniem (art. 99 § 1 i 100 k.k.) tytułem środka zabezpieczającego. Przestępstwem stypizowanym w art. 37a pr.pr. jest nie tylko taki czyn przestępny, do którego znamion należy opublikowanie materiału prasowego, lecz także taki, którego znamiona zostały zawarte w treści opublikowanego materiału prasowego<sup>41</sup>. Przestępstwami takimi mogą być czyny polegające na: nawoływaniu w prasie do popełnienia występku lub

<sup>40</sup> M. Mozgawa, *Pozakodeksowe przestępstwa...*, s. 1057–1058.

<sup>41</sup> Zob. uchwała Sądu Najwyższego z 28 października 1993 r., I KZP 22/93; „Wokanda” 1994, nr 1, s. 7–8.

zbrodni (art. 255 § 1 i 2 k.k.), pochwalaniu na łamach prasy popełnienia przestępstwa (art. 255 § 3 k.k.), zaprzeczaniu w artykule prasowym wbrew faktom zbrodniom nazistowskim czy komunistycznym<sup>42</sup>, popełnieniu plagiatu w artykule prasowym (art. 115 ust. 1 pr.aut.)

Orzeczenie przypadku materiału prasowego możliwe wydaje się także w razie skazania za przestępstwo z art. 212 § 2 k.k. z 1997 r., ewentualnie z art. 216 § 2 k.k. z 1997 r., a z przestępstw określonych prawem prasowym w art. 49a pr.pr. Prasa może stanowić także dowód rzeczowy w sprawie, ale zazwyczaj nie z uwagi na treść całości danego numeru periodyku, lecz na zawartość poszczególnych artykułów. Dowody rzeczowe, zgodnie z dyspozycją art. 230 § 2 k.p.k. w razie stwierdzenia ich zbędności dla postępowania karnego, winny zostać zwrócone osobie uprawnionej, a jeżeli posiadanie ich jest zabronione – przekazane właściwemu urzędowi lub instytucji (art. 230 § 3 k.p.k. z 1997 r.). Instytucją taką może być właściwe archiwum państwowe czy biblioteka.

Sprawcą przestępstwa przewidzianego w art. 48 pr.pr. może być każda osoba mająca dostęp do materiału prasowego objętego przypadkiem albo do prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy, a więc zarówno dziennikarz, jak i niebędący dziennikarzem pracownik redakcji, drukarz, funkcjonariusz organów ścigania, pracownik sądu lub prokuratury. Jest to więc przestępstwo powszechne. Przestępstwo z art. 48 pr.pr. popełnić można z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim.

Pod pojęciem „rozpowszechniania” należy rozumieć czynienie materiałów prasowych, o jakich mowa w art. 48 pr.pr., powszechnie dostępnymi. Rozpowszechnianie może nastąpić zarówno przez kolportaż tych materiałów wśród innych osób, jak i przez ich użyczenie, w celu sporządzenia kopii. Jest to działalność zwrócona do szerszego, bliżej niesprecyzowanego kręgu osób. Nie jest więc „rozpowszechnieniem” przekazanie materiałów prasowych jednej albo nawet kilku określonym osobom z założeniem, że nie dotrą one do innych osób. Jeżeli jednak sprawca działa z perspektywą, że pierwszy odbiorca przekaze otrzymane przedmioty innym osobom, wówczas jego działalność jest „rozpowszechnianiem”<sup>43</sup>.

---

<sup>42</sup> Zob. art. 55 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Dz.U. 1998, nr 155, poz. 1016 z późn. zm. Zob.: A. Janiśławski, P. Konopka, *Zagadnienie penalizacji kłamstwa oświęcimskiego*, „Palestra” 2009, nr 1–2, s. 50–63; M. Siwicki, *Propaganda faszyzmu, totalitaryzmu oraz akty dyskryminacji*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 11, s. 66–76; E. Czarny-Drożdziejko, *Przestępstwa prasowe*, Warszawa 2013, s. 256–264.

<sup>43</sup> Pod pojęciem rozpowszechniania należy rozumieć na gruncie prawa karnego umożli-

Ustawodawca w treści art. 48 pr.pr. penalizuje także rozpowszechnianie prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy postanowieniem o zabezpieczeniu wydanym przez prokuratora bądź sąd w związku z toczącym się postępowaniem karnym. Także w tej postaci przestępstwo z art. 48 pr.pr. jest przestępstwem powszechnym, które może być popełnione z winy umyślnej. Sprawcą tego typu przestępstwa w szczególności mogą być pracownicy prokuratur i sądów, a także obrońcy i pełnomocnicy stron mający dostęp z racji wykonywanych obowiązków do prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy.

Pojęcie przepadku formułuje treść art. 44 k.k., w myśl jego treści istotą przepadku jest konfiskata przedmiotu na rzecz Skarbu Państwa przy czym kodeks karny nie definiuje pojęcia przedmiot posługując się w treści art. 115 § 9 k.k. pozostającymi w alternatywie terminami „rzecz ruchoma” i „przedmiot”. Nie ulega wątpliwości, że rzeczami są tylko przedmioty materialne. W odniesieniu do prasy przepadek materiału prasowego może zostać orzeczony wyrokiem sądu bądź jako środek karny, bądź jako środek zabezpieczający w sytuacjach określonych art. 99 i 100 k.k.: gdy sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności, a także wówczas, gdy społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, wreszcie w razie warunkowego umorzenia postępowania albo stwierdzenia, że zachodzi okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego. Przepadek materiału prasowego dotyczy jego zawartości intelektualnej, w tym w pierwszym rzędzie tekstu, ale także materiału filmowego, fotografii i lustracji. Przepadek ten oznacza zakaz dalszego rozpowszechniania całości lub części objętych tym środkiem. W doktrynie sporne jest czy zakaz rozpowszechniania materiału prasowego oznacza odnosi się tylko do fizycznych nośników tego materiału, czy też sprowadza się do zakazu dalszego rozpowszechniania treści takiego materiału. Z treści art. 37a pr.pr. wynika, że w razie skazania za przestępstwo opublikowanie materiału prasowego sąd może orzec jako karę dodatkową przepadek tego materiału. W tej sytuacji „materiał objęty przepadkiem to właśnie materiał objęty orzeczeniem w trybie art. 37a pr.pr.”<sup>44</sup>.

---

liwienie zapoznania się z określonymi treściami większej, bliżej nieokreślonej liczby osób. Wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 1987 r., WR 28/87. Zob. w tej kwestii wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 1987 r. WR 28/87, OSNKW 1987, nr 9–10, poz. 85.

<sup>44</sup> W judykaturze wskazano, że przestępstwem o jakim mowa w art. 37a pr.pr. jest nie tylko taki czyn, do którego znamion ustawowych należy działanie polegające na opublikowaniu materiału prasowego lecz również inny czyn przestępczy, jeżeli jego znamiona zostały zawarte w treści opublikowanego materiału prasowego. Zob. uchwała Sądu Najwyższego z 28 października 1993 r., I KZP 22/93, OSNKW 1993, nr 11–12, poz. 70; także: OSP 1994, z. 5, poz. 89.

Ani w prawie prasowym, ani w żadnym innym akcie normatywnym nie ma definicji legalnej prasy zabezpieczonej. Prasą zabezpieczoną jest prasa stanowiąca dowód rzeczowy w toczącym się postępowaniu. Chodzi oczywiście o postępowanie karne lub postępowanie w sprawach o wykroczenia, gdyż jedynie w tych postępowaniach istnieje możliwość dokonania zabezpieczenia prasy jako dowodu rzeczowego. Przestępstwo z art. 48 ma charakter powszechny, formalny, może być popełniony umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Odpowiedzialność z art. 49 pr.pr. ponoszą osoby działające sprzecznie z zasadami prawa prasowego i naruszające ich treść. Do osób tych należą pracownicy poligrafii i kolportażu, osoby zobowiązane do udzielenia informacji, a niepełniające tego obowiązku, oraz dziennikarze i redaktorzy naczelni. W treści art. 49 pr.pr. stypizowano pięć typów przestępstw, a mianowicie: ograniczanie swobody prasy art. 3 pr.pr. przez pracowników poligrafii bądź kolportażu; odmowę udzielania informacji art. 11 ust. 2 pr.pr.; naruszenie dóbr osobistych osób udzielających prasie informacji; ujawnienie tajemnicy dziennikarskiej art. 15 ust. 2 pr.pr.; nieoznaczanie materiałów prasowych w trybie i sposobie przewidzianym w art. 27 pr.pr.<sup>45</sup>

Na zasadach art. 49 pr.pr. ponoszą odpowiedzialność pracownicy poligrafii oraz kolportażu, ograniczający lub utrudniający drukowanie, nabywanie i rozpowszechnianie dzienników i czasopism oraz innych publikacji prasowych z powodu ich linii programowych lub treści (art. 3 pr.pr.). Z art. 49 pr.pr. odpowiadają też osoby zobowiązane do udzielania informacji a niespełniające tego obowiązku (art. 11 ust. 2 pr.pr.). Dziennikarze odpowiadają na zasadach art. 49 pr.pr. w razie naruszenia dyspozycji art. 14 lub 15 ust. 2 pr.pr., to znaczy w sytuacjach, w których naruszyli dobra osobiste bądź nie zachowali zachowania tajemnicy dziennikarskiej. Redaktorzy naczelni odpowiadać będą w razie naruszenia dyspozycji art. 27 pr.pr. przez pominięcie nadruku na egzemplarzu druków periodycznych treści *impressum* przewidzianego w treści tego przepisu.

Generalnie dobrem osobistym chronionym dyspozycją art. 49 pr.pr. jest wolność prasy pojmowana szeroko, jako przysługująca każdemu oraz włą-

---

<sup>45</sup> Warto zwrócić uwagę, że czyn stypizowany w art. 49 prawa prasowego zagrożony jest karą grzywny albo karą pozbawienia wolności, których górne granice nie zostały oznaczone. W tej sytuacji, jak wskazał Sąd Najwyższy, brak takowego oznaczenia w przepisie typizującym czyn zabroniony oznacza, że karę można orzec do górnej granicy danego wymiaru kary. Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2012 r., V KK 294/11 OSNKW 2012, nr 6, poz. 59.

ska, jako przynależna dziennikarzom. W sytuacji naruszenia przepisu art. 3 pr.pr. dodatkowym dobrem chronionym jest swoboda drukowania, nabywania i rozpowszechniania informacji prasowych. Dobrem chronionym przez art. 11 ust. 2 pr.pr. jest prawo dziennikarza do informacji, która nie została mu udzielona, mimo że nie jest objęta tajemnicą ani nie narusza praw osobistych. Dobrem chronionym poprzez treść art. 14 pr.pr. są dobra osobiste, a więc i interesy osób udzielających prasie informacji. Art. 15 ust. 2 pr.pr. chroni informatorów dziennikarzy przed bezprawnym ujawnieniem tajemnicy dziennikarskiej<sup>46</sup>. Względy porządku publicznego wymagającego należytego oznaczenia materiałów prasowych chronione są przez dyspozycje art. 27 pr.pr.

Konstrukcja treści art. 49 pr.pr. sprawia iż w odniesieniu do każdego z typów przestępstw wymienionych w treści tego przepisu inaczej należy określić stronę przedmiotową, podmiot i przedmiot przestępstwa. Czyny naruszające dyspozycje art. 3 pr.pr. w zw. z art. 49 pr.pr. z natury rzeczy mają charakter przestępstw indywidualnych. Mogą być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim i to o szczególnym zabarwieniu, na co wskazuje termin „z powodu” linii programowej albo treści. Znamiona tego przestępstwa wyczerpuje zarówno odmowa drukowania czasopisma, jak i odmowa jego sprzedaży, ukrywanie pism przed nabywcą. Musi to jednak zostać podyktowane nieakceptacją przez drukarza bądź kolportera linii programowej bądź treści publikacji prasowych. Może przybrać formę generalnego ograniczania lub utrudniania drukowania i nabywania określonych dzienników lub czasopism, jak i konkretnego numeru w którym znajdują się nieakceptowane przez sprawcę treści.

Przestępstwo odmowy udzielenia informacji ma charakter przestępstwa indywidualnego, może być popełnione umyślnie w zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym. Dopuścić się go może jedynie osoba wskazana w treści art. 11 ust. 2 pr.pr., jako zobowiązana do udzielenia informacji. Warto zauwa-

---

<sup>46</sup> W przedmiocie tajemnicy dziennikarskiej zob.: J. Sobczak, *Tajemnica dziennikarska a problem bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Współczesne wyzwania wobec praw człowieka w świetle polskiego prawa konstytucyjnego*, red. Z. Kędzia, A. Rost, Poznań 2009, s. 77–105; idem, *Tajemnica dziennikarska*, „*Studia Medioznawcze*” 2005, nr 1 (20), s. 13–28; idem, *Granice prawne tajemnicy dziennikarskiej*, „*Ius Novum*” 2007, nr 1, s. 48 – 69; idem, *Tajemnica dziennikarska. Zakres, rola gwarancyjna, zakazy dowodowe – aspekty procesowe i skutki w zakresie prawa karnego materialnego*, [w:] *Współzależność prawa karnego, materialnego i procesowego*, red. Z. Cwiakalski, G. Artymiak, Warszawa 2008, s. 387–412; idem, *Kilka argumentów z zasad interpretacji prawa a rzecz względnego charakteru tajemnicy dziennikarskiej w procesie karnym*, [w:] *Reforma prawa karnego, propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008, s. 405–419.

żyć, że w sytuacji, gdy informacja nie może być udzielona, gdyż objęta jest tajemnicą albo jej udostępnienie naruszyłoby prawo do prywatności wówczas oczywiście sprawca nie ponosi odpowiedzialności. Warto podkreślić, że przy rozstrzyganiu tego rodzaju spraw należy pamiętać o dyspozycji art. 29 k.k. i rozważać czy odmawiający udzielenia informacji nie działał usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę. W takiej sytuacji sprawca nie popełnia przestępstwa. W przypadku gdy błąd sprawcy był nieusprawiedliwiony sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Dobrem chronionych jest prawo dziennikarza do informacji.

Naruszenie dóbr osobistych może zostać popełnione przez: publikowanie lub rozpowszechnianie informacji utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych bez zgody osoby uprawnionej bądź udzielającej informacji (art. 14 ust. 1 pr.pr.), publikowanie dosłownie cytowanej wypowiedzi bez autoryzacji mimo że udzielający informacji domagał się jej (art. 14 ust. 2 pr.pr.), naruszenie embarga informacyjnego przez opublikowanie informacji przed uzgodnionym terminem (art. 14 ust. 3 pr.pr.), opublikowanie informacji mimo zastrzeżenia udzielającego informacji, iż objęta jest ona tajemnicą służbową lub inną tajemnicą chronioną ustawą (art. 14 ust. 5 pr.pr.). Wreszcie poprzez opublikowanie bez zgody osoby zainteresowanej danych dotyczących prywatnej sfery jej życia, chyba że wiążą się bezpośrednio z działalnością publiczną takiej osoby (art. 14 ust. 6 pr.pr. – w zakresie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych zob. wyżej uwagi do art. 14 pr.pr.). Brak sprzeciwu ze strony uprawnionego w odniesieniu do zapisów fonicznych i wizualnych nie jest równoznaczny z jego zgodą. Osoba, która wyraziła zgodę na publikowania lub rozpowszechnienie takich materiałów może ją przed publikacją cofnąć bez jakiegokolwiek motywacji. Przestępstwem w tej sytuacji będzie podstępne nagrywanie wypowiedzi nieświadomych tego osób przy użyciu ukrytej kamery bądź urządzenia rejestrującego. Znamiona tego przestępstwa wyczerpie także audycja radiowa oparta na prezentacji nagrań osób nieświadomych, iż ich wypowiedzi są utrwalane przez dziennikarzy. Warto zauważyć, że zdaniem Trybunału Konstytucyjnego<sup>47</sup> przepis art. 49 przewidujący grzywnę albo karę ograniczenia wolności z racji naruszenia art. 14 ust. 1 pr.pr. jest zgodny z Konstytucją. Pamiętać należy, że naruszeniem art. 14 ust. 2 pr.pr. będzie zacytowanie wypowiedzi informatora bez autoryzacji mimo, iż osoba taka domagała się autoryzacji. Odnośnie odpowiedzialności z racji naruszenia art. 14 ust. 6

---

<sup>47</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 września 2008 r., SK 52/05, OTKA 2008, nr 7, poz. 125.

pr.pr. pamiętać należy, że informacje o charakterze prywatnym może dotyczyć kilku osób i wtedy konieczne jest uzyskanie zgody wszystkich zainteresowanych. Opublikowana informacja o życiu prywatnym przez sam fakt publikacji nie traci waloru prywatności. Przepis art. 14 ust. 6 pr.pr. wymaga zgody na każdy akt publikacji. Nie ekskulpuje dziennikarza to, że przytacza informacje, które inne tytuły prasowe już ujawniły bez zgody zainteresowanego<sup>48</sup>. Oczywiście zgoda nie może być zgodą domniemaną, musi być jasna i niewątpliwa. Przepis art. 14 pr.pr. w zw. z art. 49 pr.pr. mają charakter przestępstw indywidualnych, mogą je popełnić dziennikarze i redaktorzy decydujący o publikacji materiałów prasowych.

Przestępstwo z art. 15 ust. 2 pr.pr. w zw. z art. 49 pr.pr. jest przestępstwem indywidualnym w tym sensie, że może je popełnić każdy dziennikarz, a także osoba zatrudniona w redakcji, wydawnictwie prasowym bądź w innych jednostkach organizacyjnych jeśli miała dostęp do tajemnicy dziennikarskiej i ujawniła tę tajemnicę (odnośnie tajemnicy dziennikarskiej, jej zakresu, praw i obowiązków z nią związanych zob. wyżej uwagi do art. 15 i art. 16 pr.pr.). Jest to przestępstwo materialne<sup>49</sup>.

Sprawcą przestępstwa z art. 27 pr.pr. w zw. z art. 49 pr.pr. może być wyłącznie osoba decydująca o oznaczaniu druków periodycznych danymi, o których mowa w art. 27 ust. 1 pr.pr. W praktyce może to być redaktor naczelny, kierownik wydawnictwa prasowego, dziennikarz pełniący funkcję redaktora wydania. O odpowiedzialności decydować będzie każdorazowo zakres powierzonych obowiązków. Warto zauważyć, że treść art. 27 ust. 1 pr.pr. stosuje się odpowiednio do nagrań radiowych i telewizyjnych, a więc w razie pominięcia odpowiednich danych w przekazach radiowych i telewizyjnych będzie groziło to sprawcy odpowiedzialnością z mocy art. 27 pr.pr. w zw. z art. 49 pr.pr. Warto dodać, że znamiona przestępstwa wyczerpuje zarówno sprawca, który pominął wszelkie dane wymienione w treści art. 27 ust. 1 pr.pr., jak i ten, który pominął tylko część tych danych, a nawet jedynie jeden z elementów. Znamiona przestępstwa są wyczerpane w razie pominięcia choćby tylko jednej

---

<sup>48</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3 czerwca 2014 r. I ACa 279/14, LEX nr 1496413; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24 czerwca 2014 r., I ACa 2006/14 LEX nr 1504361; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 września 2014 r. VI ACa 1615/13, LEX nr 1659158; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23 kwietnia 2015 r. I ACa 161/15, LEX nr 1711406; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 15 czerwca 2011 r. I ACa 477/11, LEX nr 898647; por. także: A. Patryk, *Ujawnianie danych osobowych człowieka w publikacji medialnej w kontekście naruszenia jego dóbr osobistych*, LEX/L 2014.

<sup>49</sup> Zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe...*, s. 889–891 oraz 626–657.



informacji ze wskazanych w treści art. 27 ust. 1 pr.pr.<sup>50</sup> Dodać na koniec należy, że przestępstwa wymienione w treści art. 49 pr.pr. we wszystkich postaciach mogą być popełnione umyślnie w zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym.

Odpowiedzialność z art. 49a pr.pr. ponosi redaktor, który nieumyślnie dopuścił się opublikowania materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa, o którym mowa w art. 37a pr.pr. Przestępstwo z art. 47a pr.pr. jest więc przestępstwem indywidualnym, które można popełnić jedynie z winy nieumyślniej. W razie umyślnego opublikowania materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa sprawca będzie odpowiadał właśnie za to przestępstwo. Jeżeli w materiale umyślnie opublikowano treści zniesławiające poniesie odpowiedzialność za zniesławienie. Przestępstwo z art. 49 pr.pr. ma charakter indywidualny, może je popełnić tylko redaktor, w tym także oczywiście w pierwszym rzędzie redaktor naczelny.

Treść art. 49a pr.pr. wydaje się niezbyt precyzyjne, bowiem art. 37a pr.pr. nie zawiera informacji o znamionach jakiegokolwiek przestępstwa, a jedynie wprowadza do katalogu kar dodatkowych karę przepadku materiału prasowego. Wolno przypuszczać, że ustawodawca widział konieczność ścigania redaktora, który publikując materiał prasowy, w sposób nieumyślny dopuścił się przestępstwa. Wniosek ten jednak nie da się bezpośrednio wyprowadzić w oparciu o reguły wykładni gramatycznej<sup>51</sup>.

Zachowanie się sprawcy polega na dopuszczeniu do opublikowania materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa, o którym mowa w art. 37a pr.pr., a więc czyn przestępny, do którego znamion ustawowych należy opublikowanie materiału prasowego, jak i taki czyn, którego znamiona zostały zawarte w opublikowanym materiale prasowym (zob. uwagi do art. 48 pr.pr.). W judykaturze stwierdzono, że listy do redakcji stanowią materiał prasowy w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 4 pr.pr. pod warunkiem, że przesłane zostały do redakcji w celu ich opublikowania. Za publikację materiałów prasowych odpowiedzialność ponosi redaktor naczelny. Opublikowanie listu do redakcji poprzedzać więc musi wymagane w art. 12 ust. 1 pr.pr. szczególnie staranne i rzetelne sprawdzenie informacji zawartych w liście do redakcji. Zamieszczanie listu do redakcji nie stanowi cytowania cudzej wypowiedzi, a co za tym idzie nie zwalnia redaktora naczelnego od odpowiedzialności<sup>52</sup>. Naruszenie dyspo-

<sup>50</sup> E. Ferenc-Szydełko, *Prawo prasowe. Komentarz...*, s. 168; J. Sobczak, *Prawo prasowe...*, s. 891; B. Kosmus, G. Kuczyński, *Prawo prasowe. Komentarz...*, s. 548–549.

<sup>51</sup> M. Mozgawa, *Pozakodeksowe przestępstwa...*, s. 1066.

<sup>52</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2000 r., V KKN 171/98, OSNKW 2001, nr 3–4, poz. 31.

zycji art. 13 pr.pr. w szczególności poprzez wypowiedzenie w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji (art. 13 ust. 1 pr.pr.), opublikowanie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe ewentualnie pokrzywdzonych i poszkodowanych, jeśli te osoby nie wyraziły na to zgody (art. 13 ust. 2 pr.pr.), ewentualnie opublikowanie bez zezwolenia informacji z postępowania przygotowawczego zanim nie zostały ujawnione w postępowaniu przygotowawczym (art. 241 § 1 k.k.), wreszcie informacji z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności (art. 241 § 2 k.k.) – wyczerpywać może znamiona przestępstwa z art. 49a pr.pr. – jeżeli dopuszczono się tych czynów w warunkach nieumyślności.

Przestępstwo stypizowane w art. 49a pr.pr. ma charakter indywidualny, sprawcą jego może być redaktor naczelny. Przestępstwo to może być popełnione jedynie z winy nieumyślnej – zarówno w formie lekkomyślności, jak i niedbalstwa. Jeżeli ze strony sprawcy wystąpi umyślność, wówczas będzie on odpowiadał za dokonanie tego przestępstw, którego znamiona zostały wyczerpane w opublikowanym materiale prasowym, ewentualnie za pomocnictwo lub podżeganie do tego czynu. Jest to przestępstwo materialne, którego skutkiem jest opublikowanie materiału prasowego. Może być dokonane zarówno przez działanie, jak i zaniechanie. Przestępstwo z art. 49a pr.pr. może być popełnione nie tylko przez dopuszczenie do ukazania się bezprawnych, zawierających znamiona przestępstwa materiałów redakcyjnych, lecz także sprostowań, reklam, ogłoszeń listów do redakcji, polemik itp.<sup>53</sup>

Przestępstwa stypizowane w ustawie prawo prasowe w ostatnim czasie dość rzadko trafiają na wokandy sądów rejonowych, a przyczyny tego stanu rzeczy wydają się być złożone. Z jednej strony niewątpliwie wynika to z ogólnej sytuacji środków społecznego przekazu poddawanych ciśnieniom politycznym społeczeństwa, możliwość dochodzenia swoich racji przeciwko prasie, a także z uwarunkowań, w jakich znaleźli się sami dziennikarze poddani ustawicznej presji ze strony właścicieli środków przekazu, redaktorów naczelnych, zagrożeni utratą pracy, a co za tym idzie środków utrzymania. Piszący te słowa chciałby wierzyć, że jest to także pośrednim wynikiem wglębnienia świadomości prawnej zarówno dziennikarzy, jak i ich kontrahentów.

---

<sup>53</sup> Uchwała Sadu Najwyższego z 28 października 1993 r. I KZP 22/93, OSNKW 1993, nr 11–12, poz. 70; wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2000 r. V KKN 171/98, OSNKW 2001, nr 3–4, poz. 31. Zob. także: B. Kosmus, G. Kuczyński, *Prawo prasowe. Komentarz...*, s. 551–552.

### Summary

This article analyzes the penal provisions of the press law when considering the issue of responsibility for the publication of press material. It presents the cases of the notification of the violation of press law, joint and several responsibility of the press, kontratyp of press criticism, satire, cartoons and press reports, the limitation of liability of the press, the question of exerting pressure on journalists and on press criticism, press publishing without registration, avoiding the publication of official announcements and arrest warrants, distribute materials of the case, a crime of an admission to the publication, as well as some questions relating to the proceedings for violation of press law.

**Keywords:** press law, criminal liability, press material, kontratyp, satire, press publishing, press criticism

**Słowa kluczowe:** prawo prasowe, odpowiedzialność karna, materiał prasowy, kontratyp, satyra, wydawanie prasy, krytyka prasowa